NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, czwartek 20 grudnia 1928 Nr. 341

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon ... — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75. wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Jeszcze o pewnym komunikacie dla zagranicy

Zdaje się, że nikt już dzisiaj w Polsce nie wyobraża sobie, jakoby życie we własnem państwie było życiem w beztroskiej szczęśliwości, a rozbudowa państwa wesołą zabawą, wolną od wszelkiej odpowiedzialności. Rozbudowa i utrwalenie państwowości wymagają niesłychanych trudów i wysiłków, ciągłej czujności i ofiar, a życie we wolności obarcza niezmierną odpowiedzialnością za każdy czyn wobec siebie samego, wobec całości społecznej i wobec przyszłości. Życie to obfituje, jak każde życie prawdziwe, w troski i zmartwienia. Stwarza powikłania które trzeba rozwiązywać i stosunki wymagające rzetelnego uporządkowania i spojrzenia oko w oko.

Jednem z najcięższych i najistotniejszych zagadnień państwowości polskiej jest sprawa mniejszości narodowych. Mimo znacznego pogłębienia się świadomości interesu państwowego, nie nastąpiło dotąd poważne ustosunkowanie się opinji publicznej i czynników rządowych do tego zagadnienia państwowego. A przecież przedstawia się ono nawet jako dziedzictwo historyczne Polski, zaś rzeczywistość jest taką, że w państwie polskiem żyje około 33 procent ludności narodowości niepolskiej.

Tej trzeciej części zaludnienia część trzecia, t. j. około 10 procent stanowią znowu Żydzi, a zagadnienie żydowskie jest zupełnie odrębnem pod względem gospodarczym, politycznym, narodowym i kulturalnym. Żydzi wykazują ponadto obecnie wzmożoną dynamikę narodową a zarazem głębokie i żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw państwowych. Daje to naogół niezmiernie ciekawy obraz swoistego przebiegu społecznego, zawarunkowanego w znacznym stopniu kulturą i wnikliwym krytycyzmem starej rasy. Zarówno pod względem duchowym jak i rzeczowym obraz ten nie przedstawia się prostolinijnie. Niewątpliwie, jesteśmy trudnym narodem. Takimi nas uczyniły nasze twarde dzieje. Jesteśmy narodem skomplikowanym duchowo i społecznie. Taką już jest uroda naszego życia.

I dlatego nie można sobie ani nas samych t. j. Żydów jako zbiorowości społecznej ani też zagadnienia żydowskiego dowolnie upraszczać. Uproszczenie takie tem mniej będzie udatne, że rozwój społeczny zagadnienie to pogłębia i różniczkuje tak przez ciągłe oddziaływanie idei odrodzenia narodowego, jak i przez oddziaływanie czynników gospodarczej przemiany.

Dlatego ustosunkowanie się do zagadnienia żydowskiego wymaga wysiłku myślowego, pracy nad zapoznaniem się z istotnemi jego szczegółami, całej prawdy i dużo dobrej woli.

Czy to są duże wymagania? Tak jest. To są duże wymagania, a stawia je życie. Stawiają je prawda, życie i interes państwowy. Polsce pod trzema zaborami nie zabieraliśmy wiele czasu naszemi sprawami. Od narodu krwawiącego się przez półtora wieku w obronie podstaw bytu narodowego, nikt na świecie nie mógł wymagać, by rozwiązywał jeszcze zagadnienia z dziedziny wewnętrznej polityki narodowościowej. **Ale od państwa polskiego, od narodu polskiego, budującego wielkie państwo, świat i historja wymagać będzie i już wymaga bardzo wiele.** Całego wysiłku myślowego, rzetelnej pracy i całej prawdy na każdem polu poczynań państwowych! A więc także i w odniesieniu do zagadnienia mniejszości! A więc także i w odniesieniu do zagadnienia żydowskiego!

I dlatego nie można sobie w pracy państwowej pozwolić na lenistwo myśli i dać się zastąpić choćby tylko chwilowo słabej głowie, czy może przewrotnej głowie t. z. „żydowskich informatorów". Rzetelnej znajomości sprawy nie można zastąpić tanią robotą konfidenta. Prawdy zaś nie można zastąpić kłamstwem, bo ci, o których się komunikuje, potrafią przemówić sami, jasno, przekonywująco i zgodnie z prawdą, tak w kraju jak i zagranicą.

Chodziło jednak o rzecz poważną, skoro rząd uważał za stosowne wydanie komunikatu dla zagranicy o stosunkach żydowskich. A ponieważ sprawę poważną przeprowadzono tak, jak ją przeprowadzono, przeto uwagi nasze są uzasadnione.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Dalsza dyskusja nad budżetem min. oświaty

Przemówienie posła Grynbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto budżet ministerstwa sprawiedliwości, przyczem odrzucono wniosek posła Hartglasa o skreślenie z uposażenia central 1 zł.

Poseł **Grynbaum** zapowiedział powtórzenie tego wniosku, jako wniosku mniejszości. Przyjęto natomiast wniosek posła Czerneckiego o skreślenie nagród pieniężnych, przyjęto również cały szereg wniosków przeciwko ministerstwu sprawiedliwości Przedstawiciele klubu B. B. nie byli obecni podczas głosowania. Z kolei przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. oświaty. Pierwszy zabrał głos **poseł Grynbaum**, który m. in. oświadczył (szczegółowy tekst mowy posła Grynbauma podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma):

Sprawozdanie pana referenta wygląda tak, jak gdyby Polska była tem jedynem na świecie państwem czysto narodowem. Obrał pan taktykę **przemilczania szkolnictwa mniejszości narodowych.** Poseł Czapiński poruszył wprawdzie tę sprawę, ale mówiąc o mniejszościach miał na myśli tylko mniejszości terytorjalne, tj. Ukraińców i Białorusinów. Zresztą i co do nich były tylko przesłanki teoretyczne. Ministerstwo oświaty należy do tych władz, które uważają, że **ograniczenia żydowskie z czasów carskich jeszcze w Polsce obowiązują.** Tu poseł Grynbaum cytuje wyjaśnienie komisarjatu rządu z powołaniem się na rozporządzenie min. oświaty, które zabrania chrześcijanom przyjmować wiarę żydowską. (List ten podaliśmy w swoim czasie. — Red.). Mówiąc o stosunku władz do gmin żydowskich mówca uskarża się na rozbieżność między ustawodawstwem a życiem, na wypadki niezatwierdzenia wybranych zarządów na skutek udziału ich członków przy wyborach do Sejmu w głosowaniu na listę nr. 18. **Jednocześnie mówca podkreśla, że nawet w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej, gdzie Żydzi nie głosowali na 18-tkę rząd stosuje te same metody.** Rząd okazuje zbytnią skłonność dla ludzi, którzy **jedzą chleb z wszystkich pieców.**

Przechodząc do spraw wyznaniowych, wnosi mówca o podwyższenie asygnowanej na ten cel sumy 120.000 zł. do **jednego miljona**, zapowiadając, **że w razie** nieuwzględnienia żądania, posta wi wniosek o **skreślenie całej sumy na wyznanie żydowskie.**

Co się tyczy **szkolnictwa żydowskiego**, to aczkolwiek jest pewien postęp w dotowaniu tego szkolnictwa, udzielaniu koncesyj i prawa publiczności, ale jest też tendencja niedopuszczenia do jego rozwoju wychodząc z założenia, że **szkolnictwo powinno doprowadzić do stopniowej asymilacji.** Ale i tu niema konsekwencji, bo jeżeli się dąży do asymilacji, to szkolnictwo polskie powinno stać otworem dla Żydów. Tymczasem w szkolnictwie średniem są ograniczenia dla Żydów. **Procent Żydów w gimnazjach waha się między 5—6. Cały ciężar wychowania młodzieży żydowskiej, przerzuca się na barki samych Żydów.** W szkolnictwie powszechnem jest wprawdzie zarządzenie, dotyczące nauczania religji, historji i języka hebrajskiego, **ale nie zostaje ono wykonywane.** W ministerstwie istnieje **tendencja do zmniejszania liczby szkół hebrajskich.** Wprowadzanie jednolitych szkół w wykonywaniu doprowadza do upadku szkolnictwa, **co jest równoznaczne z wynaradawianiem.**

Sprawa koncesyj w zasadzie jest uregulowana, lecz wbrew ustawie daje się je **tylko na jeden rok.** Na Kresach koncesje napotykają na szczególne trudności. **Mówca domaga się dalej zwiększenia liczby wizytatorów, znających język żydowski i hebrajski i uważa, że stworzenie specjalnego departamentu szkolnictwa mniejszościowego rozwiązałoby wiele trudności.**

Jeszcze większe trudności w uzyskaniu koncesyj istnieją w żydowskiem szkolnictwie zawodowem. Ministerstwo stosuje tutaj złośliwą grę w ciuciubabkę. **W szkolnictwie wyższem jest pewne polepszenie, ale nie na wszystkich uniwersytetach.** We Lwowie i Krakowie niema kwalifikacyjnych egzaminów i liczba przyjętych na medycynę Żydów jest tam **mniejsza, niż gdzieindziej. W tym roku przyjęto tam tylko 10 proc. Żydów. Mówca domaga się znowelizowania ustawy o szkołach akademickich i zniesienia procentowego stosunku przy przyjmowaniu Żydów.**

Obstrukcja klubu B. B.

na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Stronnictwo rządowe nie dopuszcza do uchwalenia wniosku endeckiego w sprawie sądownictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. Sin. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było poświęcone jedynie trzeciemu czytaniu naogół spraw obojętnych, prócz jednej sprawy, a mianowicie **wniosku endeckiego o odroczenie terminu reorganizacji sądownictwa na jeden rok**, uchwalonego, jak wiadomo w trzeciem czytaniu. W tej sprawie odbyły się dziś przedpołudniem narady całego klubu BB. Postanowiono za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia wniosku endeckiego w trzeciem czytaniu. Rozdano „role" i ustalono system obstrukcyjny, przyczem już w kuloarach grożono, że poseł Sanojca wygłosi trzygodzinne przemówienie.

I istotnie na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu natychmiast po przemówieniu referenta **Liebermanna**, który zalecał przyjęcie projektu ustawy w trzeciem czytaniu zabrał głos cały szereg mówców z Jedynki w ten sposób, by zostać za czepionym z trybuny sejmowej. Gdy wreszcie ostatni z mówców poseł Kosydarski zakończył swe przemówienie, poseł Zwierzyńsk z Klubu narodowego postawił wniosek o przerwanie dyskusji, a **wniosek ten przyjęto**.

W tej chwili na trybunę wszedł wiceminister **Car**, który zabrał głos w sprawie oświadczenia. Jak wiadomo, zgodnie z regulaminem, po oświadczeniu rządu zostaje na nowo otwarta dyskusja.

Obstrukcja przeto trwa. (Dok. na str. 10.).

Wnioski i interpelacje Koła żydowskiego w Sejmie

Warszawa. 18. 12. Sin. Poseł Heller i towarzysze zgłosili w Sejmie wniosek w sprawie **zmiany postanowienia o państwowym podatku przemysłowym** w tym kierunku, by od rzemieślników, którzy nie płacą podatku dochodowego, nie ściągano również podatku obrotowego.

Pozatem koło Żydowskie zgłosiło wniosek **w sprawie zaopatrywania inwalidów w kierunku przedłużenia terminu okresu rejestracyjnego do końca 1930 roku.**

Dziś złożona też została interpelacja Koła w sprawie **antysemickiego zachowania się personalu nauczycielskiego powszechnej szkoły ludowej w Dzikowie Starym**. Nauczyciel trzeciego oddziału Malina **bił stale dzieci żydowskie, zwracając się do nich z obelżywemi wyrazami, ciągnął za pejsy itd.** Wielu miejscowych obywateli żydowskich i ukraińskich zwróciło się w tej sprawie do rady szkolnej we Lwowie, ale kierowniczka szkoły zaczęła używać wszelkich możliwych wpływów, ażeby nie dopuścić do rozpatrywania sprawy. Posłowie żydowscy domagają się śledztwa w tej sprawie.

Interwencja Argentyny w konflikcie między Boliwją a Paragwajem?

Narazie toczą się krwawe walki. — Duże straty po obu stronach.

Wiedeń, 18 12. PAT. Dzienniki donoszą z Buenos Aires: Według niepotwierdzonych wiadomości między wojskami boliwijskiemi a paragwajskiemi doszło do nowej walki, przyczem po obu stronach około 100 osób zostało zabitych i rannych. Możliwość interwencji Argentyny staje się coraz więcej prawdopodobna. Jest także pewnem, że konflikt pomiędzy Boliwją a Paragwajem zostanie już w dniach najbliższych zlikwidowany przez obradujący w Waszyngtonie kongres panamerykański.

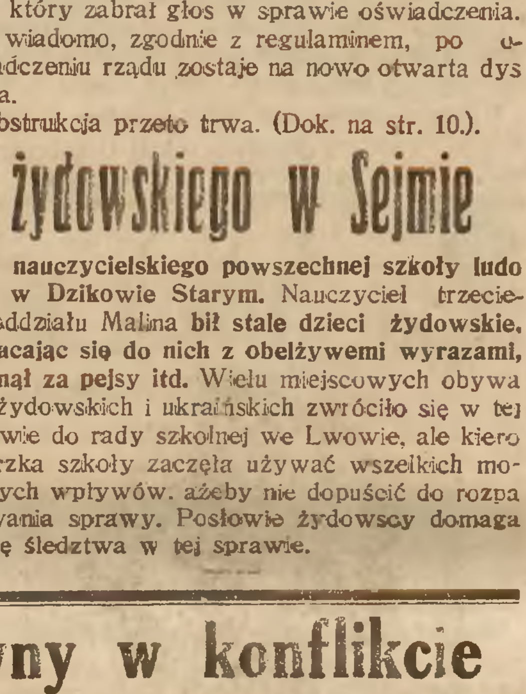
Kontrofenzywa wojsk paragwaiskich

Wiedeń, 18 12 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że wojska paragwajskie zdobyły wczoraj odebrane im przez Boliwiańczyków porty. Rząd paragwajski powołał pod broń roczniki od 18 do 29 lat.

Berlin, 17 12 PAT. „United Press" donosi z Buenos Aires, że wojska boliwijskie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zostały zatrzymane wskutek oporu ze strony oddziałów paragwajskich. Wedle wiadomości z Asuncion Paragwańczycy na obszarze fortu Mariseal Lopez po otrzymaniu posiłków przeszli do kontrataku i po krótkiej walce wyparli Boliwijczyków. — Wojska boliwijskie cofają się ścigane przez Paragwajczyków w kierunku północno-zachodnim.

Ultimatum rządu Chile do Boliwji

Nowy Jork, 18 12 (AW) Rząd republiki Chile wystosował do rządu boliwijskiego rodzaj **ultimatum, które domaga się natychmiastowego zaniechania akcji wojennej**. Nota ta jest odpowiedzią **na zapytanie Boliwji**, jakie stanowisko zajmie rząd Chile na fakt wypowiedzenia wojny między Boliwją a Paragwajem.



Szef sztabu generalnego armji boliwiańskiej, generał Kundt, były oficer niemiecki.

Pokój — albo blokada gospodarcza

Wiedeń. 18. 12. PAT ...dzieja, że uda się za pobiec wojnie pomiędzy Boliwją a Paragwajem wzrosła w ostatnich godzinach. Argentyna, Chile, Brazylja i Peru porozumiały się między sobą, że na wypadek wojny pozostaną neutralne i zawieszą blokadę gospodarczą przeciwko stronom wojującym. Wobec tego, że Boliwja i Paragwaj skazane są na import zagraniczny będzie **ta groźba bardzo skuteczna.**

Listy wyborcze do kahału podgórskiego

W dniu wczorajszym minął termin wnoszenia list kandydatów do gminie żydowskiej w Podgórzu. Uprawnionych jest do głosowania 1600 wyborców. Ogółem wniesiono 10 list. **Na czele listy sjonistycznej znajduje się p. Dr. Laub, na czele listy Mizrachi p. Mojżesz Alter.** Ponadto dotychczasowa kilka kahałów wniosła cztery listy, na których widnieją nazwiska dotychczasowych radnych kahalnych. Oprócz tego istnieje lista ortodoksyjna z działaczami Agudy na czele, lista rabina ze Skawiny, lista niezależnych obywateli w końcu lista rękodzielników.

Tylko sześć miljonów

wynosi saldo bierne bilansu handlowego w listopadzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. Sin. **Sensację dnia w świecie handlowym stanowi wiadomość, że deficyt bilansu handlowego za miesiąc listopad wynosi 6 miljonów. Jak wiadomo, deficyt ten za wrzesień wynosił 62 miljony, w październiku 32 miljony.**

„To jest państwo bolszewickie"!

Burzliwa demonstracja właścicieli realności we Wiedniu.

Wiedeń. 18. 12. (AW) Przy ogłoszeniu wyroku trybunału konstytucyjnego, który odrzucił zażalenie kilku rządowych grup przeciwko ustawie o ochronie lokatorów, przyszło dziś do burzliwych scen. Obecni na sali właściciele realności urządzili demonstrację w chwili, gdy przewodniczący odczytał orzeczenie trybunału. Dały się słyszeć okrzyki: **„To jest państwo bolszewickie!"** Przewodniczący kazał natychmiast opróżnić salę.

Porozumienie między Watykanem i Kwirynałem

Wiedeń, 18 12 PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu: W tutejszych kołach rozeszła się wiadomość, że konferencje pomiędzy Watykanem a Kwirynałem doprowadziły już do pomyślnych wyników. Mówi się o tem, że na podstawie tych konferencyj Włochy uznają eksterytorjalność stolicy apostolskiej, której terytorjum obejmować będzie kilka kilometrów kwadratowych oraz, że Włochy zapłacą stolicy apostolskiej odszkodowanie.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz ciężko zachorował

Wiedeń, 18 12 PAT. Dzienniki donoszą z Antibes: Stan zdrowia wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, który zachorował na zapalenie płuc, jest bardzo poważny.

Tarcia w rządzie jugosłowiańskim

Białogród, 18 12 PAT, W niedzielę odbyło się w Nisza zgromadzenie partji demokratycznej, na którem dwóch ministrów demokratycznych skrytykowało ostro stanowisko obecnego rządu, co w radykalnych kołach rządowych wywołało wielkie niezadowolenie. Postawiono żądanie ażeby obaj ministrowie wyciągnęli konsekwencje ze swego postępowania i sami wystąpili, albo premjer Koropec poda się do dymisji wraz z całym rządem.

Dementi poselstwa afgańskiego

Wiedeń, 18 12 PAT. Dzienniki zamieszczają zaprzeczenie afganistańskiego poselstwa w Londynie, jakoby wojsko miało się zwrócić przeciw królowi i jakoby królowa miała też schronić się do jednego z portów.

Paryż, 18 12 PAT. „Excelsior" utrzymuje, iż Rada Ligi Narodów będzie niewątpliwie zwołana do Paryża we środę lub czwartek. W nadzwyczajnej tej sesji mieliby wziąć udział przedstawiciele Boliwji i Paragwaju.

Reforma ustroju sądownictwa w świetle nowego prawa

Dzień 1 stycznia 1929 r. będzie w historji naszego sądownictwa datą przełomową. W wymienionym dniu wchodzi w życie wydane w formie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej kapitalne prawo o ustroju sądów powszechnych. Ze względu na bardzo rychły już czas zbliżającej się przebudowy sądownictwa przypuszczać należy, iż podjęte ostatnio prace nad nowelizacją wydanego prawa dadzą wyniki w terminie późniejszym. W tym stanie rzeczy narazie interesującem będzie zorjentowanie się, jak wyglądać będzie ustrój sądownictwa po jego reformie. Nowa ustawa normuje całą materję wyczerpująco w 9 działach, ujętych w 299 artykułach.

Z przepisów ogólnych dowiadujemy się, iż wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych sprawować będą:

sędziowie pokoju, sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy.

Prócz zwykłych sesyj sądu w jego siedzibie minister sprawiedliwości może zarządzić odbywanie poza siedzibą sądu stałych roków sądów okręgowych i sądów grodzkich.

Sąd grodzki

mniej więcej odpowiadać będzie dzisiejszym sądom powiatowym.

Będzie on podzielony na wydziały cywilny i karny, w obrębie których przeprowadzona będzie specjalizacja sędziów. Jeden z sędziów grodzkich będzie naczelnikiem sądu grodzkiego. Sąd grodzki rozpatrywać będzie m. in. odwołania od wyroków sędziów pokoju. Sąd grodzki rozpatruje sprawy jednoosobowe.

Sąd okręgowy

w nowej organizacji sądownictwa będzie rozpatrywał odwołania od orzeczeń sądów grodzkich jako druga instancja, natomiast jako pierwsza instancja rozważać będzie przekazane mu przez procedurę sprawy. Sąd okręgowy orzekać będzie trójgłowo. Na uwagę zasługuje przepis zarządzający, iż sąd okręgowy, jako sąd przysięgłych składa się z trybunału (3 sędziów) i ławy przysięgłych. Sądy przysięgłych mogą być w pewnych okręgach zawieszone, jeżeli to okaże się koniecznem ze względów porządku publicznego. Wprowadzenie stanu wyjątkowego lub wojennego w siedzibie sądu okręgowego pociąga za sobą z mocy samego prawa zawieszenie działalności sądów przysięgłych w całym jego okręgu. Z powyższego wynika, iż w razie np. strajków, rozruchów groźniejszych sąd przysięgłych po ogłoszeniu wyjątkowych zarządzeń będzie z samego prawa, unieruchomiony. Sprawy podlegające przysięgłym, np. o knowania antypaństwowe rozpatrywane będą wówczas przez zwykłe komplety sądów okręgowych.

W ustroju

sądów apelacyjnych,

które rozpatrywać będą odwołania od orzeczeń sądów okręgowych nowe prawo zmian nie wprowadza.

Instancją kasacyjną pozostanie

Sąd Najwyższy

którego orzeczenia komentujące zasady prawa wpisywane być mają do t. zw. księgi zasad prawnych.

W odrębny dział ujęto w nowej ustawię przepisy zatytułowane:

„Utrzymanie powagi sądu".

Mocą przepisów powyższych w razie cięższego naruszenia powagi, spokoju, lub porządku czynności sądowych sąd może skazać winnego na grzywnę do 300 zł., lub na karę pozbawienia wolności do dni trzech.

W związku z zasadą niezawisłości sądu niezmiernie doniosły jest problemat

t. zw. administracji sądowej i nadzorów.

„Czynności administracji sądowej pełnią w myśl nowego prawa, kierownicy sądów (w myśl terminologji dziś obowiązującej prezesi sądów). „Osoby powołane do nadzoru mają prawo żądać wyjaśnień, wglądać w czynności i usuwać oczywiste usterki, nadto Minister Sprawiedliwości oraz prezesi, co do sądów podległych ich nadzorowi mają prawo uchylać zarządzenia niezgodne z prawem lub regulaminem".

Tekst powyższy mógłby nasunąć zapytanie: a jak przedstawiać się będzie

sprawa niezawisłości sędziowskiej?

Na powyższe zasadniczej wagi pytanie odpowiedź wyraźną daje § 4 artyk. 42 nowego prawa. Czytamy tam: „Nadzór nie może wkraczać w dziedzinę w której w myśl art. 77 konstytucji sędziowie są niezawiśli". A fundamentalny artykuł 77 konstytucji głosi: „Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą". Tak przedstawiają się w najważniejszych punktach przepisy nowej ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Jak już wspomnieliśmy, czynione są obecnie na terenie parlamentarnym usiłowania o odroczenie wejścia w życie powyższego rozporządzenia o reformie ustroju sądownictwa — na rok. Wątpliwem jest jednakże, czy odnośna ustawa zdoła być przed 1 stycznia 1929 r. uchwaloną przez sejm i senat, wobec czego rozporządzenie o reformie ustroju sądownictwa wejdzie 1. stycznia 1929 r. najprawdopodobniej w życie.

Miss Poland



W numerze poniedziałkowym zamieściliśmy interesujący wywiad z „najpiękniejszą Polką", p. Janiną Smolińską, której portret wyżej podajemy.

Powrót min. Zaleskiego

Warszawa. 18. 12. PAT. We wtorek 18 bm. o godzinie 4 popołudniu pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy delegat Polski na sesję Rady Ligi Narodów p. minister Zaleski, który natychmiast objął urzędowanie w ministerstwie spraw zagranicznych.

Konfiskata wszystkich pism łódzkich

Łódź. 18. 12. Dziś skonfiskowały władze wszystkie bez wyjątku dzienniki łódzkie, w liczbie 12, za podanie szczegółów morderstwa na płp. Michale Króiu.

Wybory w Zakopanem

Zakopane. 18. 12. Wczoraj odbyły się tutaj wybory do rady gminnej w II. kole Między innymi wybrany został p. Maks Mandel, ortodoksa, jako kandydat listy BB. Dziś odbyły się wybory w I. kole. Wybrani zostali wyłącznie kandydaci BB., między innymi p. Adolf Statter. Ogółem na 48 mandatów BB zdobył 28 mandatów, PPS 4, reszta zaś przypadła bezpartyjnym.

ZE ŚWIATA

Księżna Milica z Czarnogóry skarży Niemcy

Onegdaj rozpoczął się w Paryżu niezwykły proces, a mianowicie księżna Milica z Czarnogóry zaskarżyła Rzeszę niemiecką przed niemiecko-jugosłowiańsim trybunałem rozjemczym o zapłacenie 15 miljonów marek wraz z odsetkami od roku 1915. Skarga ta opiera się na traktacie wersalskim. Ciekawą jest jednak przytem rzeczą, że księżna Milica jest właściwie Niemką, a urodziła się jako księżna Jutta z Meklemburg Strelitz. Zanim została Milicą z Czarnogóry, księżna Jutta wraz ze swoją siostrą bardzo wesoło się bawiła, przyczem główną rolę odgrywał kamerdyner dworu. Afera stała się zbyt głośna, tak że stary „Herzog", za wszelką cenę postanowił obie swe córki wydać za mąż. Starszą wydał za kupca z Londynu i kupił dla swego zięcia tytuł hrabiego papieskiego, młodszą zaś wydał za księcia czarnogórskiego, drogo zapłaciwszy za ten zaszczyt starcemu Mikicie. Teraz księżna Milica straciła tron i swe apanaże, a więc rości sobie do Niemiec preten sje o odszkodowanie na podstawie traktatu wersalskiego. Jej adwokatem jest znany francuski polityk Paul Boncour.

Cyganie wymierają

Cyganie na Węgrzech wymierają. W rządowej statystyce nie figurują, jako odrębna narodowość, po większej części przyjęli już chrzest, a nawet cygańskie narzecze coraz bardziej zanika. Sami nawet cyganie już nie mówią po cygańsku. Obowiązek powszechnej służby wojskowej przed wojną, obowiązek posyłania dzieci do szkół, a w ostatnich latach rozmaite represje skierowane przeciwko włóczęgostwu zmusiły cyganów do stałego trybu życia. Na Węgrzech prawie wszyscy cyganie są już zmadjaryzowani. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty cyganie jeszcze mówili po cygańsku. Mieli wtenczas nawet bardzo potężnego protektora w osobie arcyksięcia Józefa, który doskonale mówił po cygańsku, a nawet sam wydał książkę o języku cygańskim. Teraz nikt nie mówi już po cygańsku. Przekonał się o tem nabob węgierski, który nauczył się po cygańsku. Niedawno przybył ten oryginał do Budapesztu, wstąpił do kawiarni, gdzie gra pierwszorzędna kapela cygańska, kazał sobie naprzód zagrać najukochańsze swoje melodie cygańskie, a potem zawołał prymasa i przemówił do niego najczystszą cygańszczyzną. Na to otrzymał odpowiedź — po francusku: „Pardon monsieur, je ne parle que le français..."

Walka o „Krwawą Brodę"

Gazety belgijskie były w ostatnich dniach mocno zdenerwowane. Mówiono już nawet o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Belgją a Francją, ponieważ znany paryski adwokat i obrońca Schwarzbarta Torres wniósł skargę przeciwko organowi studentów belgijskich, „L'Avant-garde". W organie tym zaczęto drukować straszliwą powieść pt. „Krwawa broda", a jako autor figurował „Aleksander Dumas wnuk". Rodzina Dumasów, która, jak wiadomo, wydała na świat tylko dwóch sławnych pisarzy, a mianowicie Dumaja ojca i Dumasa syna, uczuła się dotkniętą na honorze, ponieważ do galerji piszących Dumasów przybył jeszcze — wnuk. Belgijscy studenci nie ulękli się nietylko dynastji Dumasów, ale wciągnęli do swojej parodji jeszcze ministra Herriota i cały szereg francuskich i belgijskich profesorów, by z nich w niemiłosierny sposób sobie zakpić. Doszło nawet do rozprawy, która bajecznym wprost zakończyła się kawałem. Oto okazało się, że adwokat, który zastępował rodzinę Dumasów, padł ofiarą mistyfikacji, albowiem list adwokata Torresa z upoważnieniem dla belgijskiego adwokata do prowadzenia procesu, był najzwyklej w świecie sfingowany przez jakiegoś studenta. Na takie to pomysły wpadają belgijscy studenci.

ZBRODNICZY OSOBNIK. Przed sądem przysięgłych w Królewcu stanął 24-letni kelner Franciszek Braun oskarżony o zgwałcenie 7-letniej dziewczynki, którą następnie zamordował. Ponadto zamordował również 11-letniego brata zgwałconej dziewczyny, chcąc uniknąć świadka pierwszej zbrodni. Oskarżonego skazano na podwójne morderstwo na karę śmierci, a za zbrodnię przeciwko moralności na cztery lata domu karnego i utratę praw obywatelskich. Zasądzony przyjął wyrok bardzo spokojnie.

W kalejdoskopie prasy

POLITYKA SZOWINIZMU.

Sanacyjny „Kurjer Wileński" pisze w polemice z prasą endecką z powodu ataku min. Składkowskiego na szowinizm polski i rzekomy szowinizm mniejszości narodowych:

Każdy zdrowo i jasno myślący obywatel Rzeczyposp. zrozumie, że utrwalić i skonsolidować obecne państwo można tylko przez uobywatelenie całej ludności, bez różnicy narodowości i wyznania.

Polityka polska, dokuczająca ludności ukraińskiej, białoruskiej, niemieckiej i żydowskiej, jest to polityka nacjonalistyczna (czytaj: szowinistyczna) i prowadzi do zguby, a w każdym razie wystawia państwo na najgorsze niebezpieczeństwa, stwarzając liczne zastępy „wrogów wewnętrznych".

Znakomity myśliciel polityczny polski, prezes Stanisław Bukowiecki, w swej cennej książce p. t. „Polityka Polski niepodległej'," wydanej w 1922 r., słusznie pisał, że z chwilą, gdy odbudowaliśmy państwo, „interes narodowy" i „racja stanu" stały się synonimami. A ta racja stanu wymaga, aby nie szerzył się u nas ślepy nacjonalizm.

...Rodzimi nacjonaliści celowo mieszają pojęcie nacjonalizmu, znajdującego wyraz właśnie w zgubnej dla Państwa polityce eksterminacyjnej w stosunku do mniejszości narodowych, z pojęciem patrjotyzmu.

Słusznie, bardzo słusznie, — ale dlaczego także i „Kurjer Wileński" miesza endecki szowinizm eksterminacji i bojkotu z walką mniejszości żydowskiej o prymitywne swe prawa ludzkie i narodowe?...

NIEMIŁEJ POLEMIKI — CIĄG DALSZY.

Na zarzut zbytniej „ugodowości" odpowiada w „Momencie" pos. Dr. Reich posłowi Farbsteinowi:

Jakby wyglądało, gdybyśmy się także posługiwali taką taktyką w walce politycznej i zechcieli powtórzyć pogląd, wypowiedziany przez jednego z poważnych polityków sejmowych, który coprawda należy do opozycji antyrządowej. Polityk ten mianowicie powiedział, że mowa posła Farbsteina, podczas gdy dzieci żydowskie były w Belwederze na cześć polskich uroczystości niepodległościowych, pod względem swego czołobitnego poprostu, pochlebnego tonu, stała w rażącej sprzeczności do opozycyjnego tonu Koła. To było przyczyną, że marszałek Piłsudski tak nieżyczliwie przyjął tę mowę. Nie dziw tedy, że organ piłsudczyków „Głos Prawdy", pisząc o manifestacji żydowskiej na cześć tych uroczystości, wytłumaczył to jako naganę mas żydowskich pod adresem Bloku Mniejszościowego i jego inicjatorów...

(b).

Manja procesów literackich

„Il. Kurjer Codzienny" pisze pod powyższym tytułem:

„W ostatnich czasach mnożą się w sposób zastanawiający procesy o obrazę czci drukiem w recenzji teatralnej. Przed rokiem zaskarżył dyrektor teatrów miejskich w Warszawie p. Śliwiński p. Antoniego Słonimskiego za wyrażenie lekceważące, użyte w recenzji i uzyskał wyrok skazujący p. Słonimskiego, mimo twierdzeń obrony, że odmawianie komuś kompetencji na dyrektora teatru nie może być tłómaczone jako obraza.

Tydzień temu rozegrała się analogiczna sprawa w Krakowie. Sprawozdawca „Głosu Narodu" p. Szukiewicz uczuł się dotknięty wyrażeniem, którego użył p. Kanfer, recenzent „Nowego Dziennika", zarzucając p. Szukiewiczowi, że „chyba oszalał", traktując sztukę „Bronx-Express" jako bolszewicko-antyreligijną propagandę, wbrew jej oczywistym intencjom. Sąd nie dopuścił przesłuchania świadków i wydał wyrok skazujący p. Kanfera, który założył zresztą przeciw wyrokowi odwołanie.

Obecnie notujemy trzecią tego rodzaju aferę. Dyrektorzy teatrów lwowskich pp. Barwiński i Zaremba wnieśli przeciw prof. Kozickiemu, sprawozdawcy „Słowa Polskiego" obwinienie o rzekomą obrazę czci, popełnioną przez użycie słów: „Skandal artystyczny", o wystawieniu „Irydjona" we Lwowie. W odpowiedzi na tę skargę ogłosił Zawodowy Związek Literatów w Warszawie, Lwowie i Poznaniu enuncjację, w której czytamy:

Po dokładnem rozpatrzeniu tej recenzji, od początku do końca, kierującej się wyłącznie interesem artystycznym, podpisane zrzeszenia literackie, oraz podpisani literaci i krytycy, nie wchodząc w jej merytoryczną ocenę, stwierdzają, że utrzymana jest ona w całości w granicach rzeczowej i szczegółowo umotywowanej krytyki, żadnemi osobistemi wycieczkami granic tych nigdzie nie przekracza i w niczem, a zwłaszcza w inkryminowanych słowach „skandal artystyczny", któremi pp. Barwiński i Zaremba uczuli się dotknięci, nie zawiera znamion obrazy czyjejkolwiek czci osobistej.

Wobec tego, widząc w uciekaniu się do nieuzasadnionych skarg sądowych chęć ograniczenia swobody słowa literackiego i steroryzowania niezależnej opinji publicznej, poczuwamy się do obowiązku jak najbardziej stanowczo zaprotestować przeciw szukaniu satysfakcji na niewłaściwej drodze i przeciw zajęciu przez kierownictwo teatru lwowskiego niedopuszczalnego w życiu kulturalnem stanowiska wobec poważnej i fachowej krytyki".

Akces do powyższej enuncjacji zgłosili ponadto indywidualnie pp. prof. dr Wilhelm Bruchnalski (Lwów), prof. dr. Ignacy Chrzanowski (Kraków), prof. dr. Eugenjusz Kucharski (Lwów), prof. dr. Tadeusz Sinko (Kraków), Karol Irzykowski (Warszawa), Adam Grzymała Siedlecki (Warszawa), dr. Tadeusz Boy-Żeleński (Warszawa).

Zacytowana enuncjacja jest wymownym protestem przeciw coraz częściej się powtarzającemu uporczywemu doszukiwaniu się obrazy w krytykach literackich, jeśli autor ich użył w zapale polemicznym słów ostrych, które nie powinny być jednak rozumiane jako obraza osobista. Ustawiczne wkraczanie na drogę sądową w każdej nawet najbardziej błahej sprawie i przy każdej domniemanej choćby obrazie, komplikuje i utrudnia wybitnie stosunki między artystami a prasą. We wzajemnym więc interesie leżałoby, aby tej metody zaniechać".

Sensacje węgierskie

(—sl) We Wiedniu skonfiskowano siedem skrzyń zawierających rozmaite części składowe karabinów maszynowych. „Arbeiterzeitung" wystąpiła z bardzo sensacyjnemi rewelacjami, które potwierdzone zostały przez wiedeńską dyrekcję policji. Śledztwo ustaliło, że nadawcą skrzyń był spensjonowany generał węgierskiej inżynierji wojskowej Artur Reutter-Ballone, którego jeszcze z czasów wojskowych łączą bardzo zażyłe i serdeczne stosunki z obecnym naczelnikiem państwa węgierskiego Horthym. Jako adresat podany był niejaki Miklos Kemenyi, który jest zatrudniony jako inżynier w największej węgierskiej fabryce amunicji Manfreda Weissa w Tsepel. Firma, która się podjęła ekspedycji nazywa się Blum et Popper, a firma ta ma już doświadczenie w przemycaniu broni, albowiem przed pięciu miesiącami udało się jej przemycić do Węgier 5 wagonów meksykańskich karabinów, które były przeznaczone dla węgierskich formacyj irredentystycznych z pod znaku „Leventy". Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że policja wpadła tutaj na ślady rozgałęzionej szajki przemytników broni, zatrudniającej byłych generałów, inżynierów, aferzystów, rozmaite spedycyjne firmy, a klijentem tej bandy są Węgry.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung" przynosi nadto wiadomość z Budapesztu, że urząd prasowy prezydjum ministrów rozesłał tajny cyrkularz do węgierskiej prasy, by przemilczała sprawę skonfiskowanych we Wiedniu siedmiu skrzyń z amunicją. Ta nowa afera jest bardzo niewygodną rządowi węgierskiemu, zwłaszcza, że hrabia Bethlen usiłował w Lugano wysondować grunt w sprawie drugiej pożyczki Ligi Narodów dla Węgier. Wszyscy jednakowoż wiedzą, że Węgry gorączkowo się zbroją, że ze wszech stron przemycają do Węgier broń, że węgierscy agenci są najlepszymi odbiorcami wszystkich międzynarodowych fabryk broni i amunicji. Jest tajemnicą poliszynela, że arcyksiążę Albrecht, pretendent do tronu węgierskiego, całkiem poważnie przygotowuje sobie armję, a formacja „Leventy" stoi do jego dyspozycji. Na czele „Leventy" stoi obecny podsekretarz stanu w ministerstwie obrony krajowej Gömbös, który właśnie dlatego objął w ministerstwie wysokie stanowisko, by móc przeforsować kandydaturę arcyksięcia Albrechta na króla Węgier. W związku z tą sprawą ma też pozostawać skandaliczna afera z udzieleniem licencji autobusowych dorożek w Budapeszcie dyrektorowi Baronowi, który jest zaufanym arcyksięcia Albrechta. Szoferzy budapeszteńscy, którzy w ten sposób zostali pozbawieni chleba, napróżno demonstrowali przed budapeszteńkim magistratem. Jakąż bowiem wartość ma egzystencja chociażby kilkuset ludzi, jeśli chodzi o to, by armja przyszłego węgierskiego króla miała w stolicy do dyspozycji cały tabor autobusów?

Zespół baletowy Gertrudy Bodenwieser

Nie jestem zaprzysiężonym znawcą sztuki tanecznej, jestem tylko widzem, który lubi taniec i widzi w nim prawdziwą sztukę. Ale i opinja widza może mieć jakąś wartość.

Jako widz mam prawo do zachwytu. Gdybym był recenzentem, musiałbym poważnie kiwać głową, musiałbym wypowiedzieć rozmaite zastrzeżenia, ale jestem dzięki Bogu tylko widzem, a więc mogę powiedzieć, że występ baletu p. Bodenwieser bardzo się mnie, a więc publiczności, podobał. Pomysłowym wydaje mi się fornistyczny taniec w „Grze ostrych linji", silne wrażenie pozostawiają po sobie impresje Glucka, miłym był „Walc wiedeński". Druga część programu, a zwłaszcza „ludowa pieśń staroangielska", „Pieśń stepu" oraz „słowacka pieśń ludowa" wywoływała istną burzę oklasków, a publiczność formalnie wymusiła powtórzenie prawie wszystkich tańców ludowych. Bajeczne są parodje tanga i charlestona.

Balet p. Bodenwieser cieszy się u nas wielką popularnością i to zasłużenie. Wszystkie produkcje stoją na wysokim poziomie artyzmu, kostjumy są interesujące a członkinie baletu urocze.

Zwłaszcza młoda blondyneczka o niebieskich oczach dziecka...

(X.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Demon kopalni złota" (w gł. rolach Richard Arlen i Mary Brian.

NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki".

SZTUKA: „Tajemnica hotelu Boulevar" i „Raj na ziemi".

WANDA: „Robert i Bertrand".

WARSZAWA: „My Amerykanie".

UCIECHA: „Łatwa zdobycz".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy bierny bilans handlowy jest szkodliwy?

Pierwszą część niezwykle interesującego dziełka prof. Krzyżanowskiego, której przedmiotem był „Etatyzm w Polsce",*) omówiliśmy już dość obszernie. W części drugiej, poświęconej specjalnie zagadnieniu bierności naszego bilansu handlowego, dochodzi prof. Krzyżanowski do wniosku, że rząd nie posiada większych możliwości wpływania na kształtowanie się naszego bilansu handlowego, a zresztą bierność ta nie jest bynajmniej sama przez się jakiemś nieszczęściem, jak w to u nas święcie wierzy dyletantyzm ekonomiczny.

Alarmy walutowe łączone z deficytem bilansu handlowego są całkowicie nieuzasadnione, w każdym razie conajmniej wielce przedwczesne. Istotnie w ciągu ostatniego roku mieliśmy około 1,000 miljonów złotych niedoboru w bilansie handlowym, jednakże ubytek rezerw kruszcowo walutowych w Banku Polskim wyniósł tylko około 140 miljonów złotych i obecne pokrycie emisji jest dostatecznie wielkie. Bierność bilansu handlowego nie stanie się niebezpieczeństwem dla waluty, o ile zawczasu zastosujemy odpowiednie środki zaradcze, a zwłaszcza restrykcję kredytu, przedewszystkiem długoterminowego. Czynnikiem rozstrzygającym jest bowiem na dłuższą metę jedynie wzrost wytwórczości społeczeństwa, a w tym celu należy popierać tworzenie się wolnych kapitałów. Należy upłynnić targ pieniężno — kredytowy, czyli zwiększyć pogotowie kasowe społeczeństwa, a w tym celu należy ograniczyć program robót publicznych, oraz inwestycji i ograniczyć też kredyty długoterminowe.

Na punkcie zagadnienia bilansu handlowego panują ciągle jeszcze poglądy merkantylistyczne, wedle których kraj powinien jak najwięcej sprzedawać, zaś jak najmniej kupować. W rzeczywistości jednak bogactwo kraju zupełnie nie zależy od tego, czy jego bilans handlowy jest bierny, czy też czynny, a dowodem tego są Anglja i Niemcy, mające stale olbrzymie niedobory w handlu zagranicznym. Celem, do którego powinniśmy dążyć, nie jest zamknięcie naszych granic przed importem, lecz wzmożenie obrotów z zagranicą, a wszczególności wywozu. Samowystarczalność byłaby klęską, bo ogranicza ona możność zarabiania i podział pracy, oraz krępuje dysponowanie kapitałami w kierunku najzyskowniejszego użycia.

Wpływ państwa na bilans handlowy może być tylko minimalny, gdyż państwo włada w pewnej mierze na swoim wewnętrznym targu, ale trudno mu narzucić wyroby swych poddanych obcym targom. Cóż dopiero, jeżeli komplikujemy sobie zadanie przez zatrzymanie w kraju tego, co zagranica chce kupić (zakazy wywozu ropy, otrąb, pasz, zbóż z wyjątkiem jęczmienia), a próbujemy skłonić ją do kupowania tego, co my uważamy, że powinna kupić.

Bierny bilans handlowy, jako taki, nie jest sam przez się czemś złem. Autor oświadcza się raczej za tezą, że jest on pożytecznym, albowiem oczywistą korzyścią dla kraju jest odstępować zagranicy małe wartości, małe nakłady pracy, a otrzymywać duże wartości, zawierające w sobie dużo pracy. Najkorzystniej byłoby niczego nie wywozić, a wszystko przywozić. Tymczasem merkantyliści są mylnie przeciwnego zdania, a niestety pogląd ten podziela u nas bezkrytycznie wiele osób. Znamienną jest rzeczą, że zarówno Young, jak i Kemmerer uważali za rzecz istotną politykę finansową rządu, oraz jej wpływ na stopę procentową i na bilans handlowy, natomiast zwalczali przesąd o szkodliwości biernego bilansu handlowego. To samo stanowisko zajęli również bankierzy, którzy nam udzielili pożyczki w 1927 roku.

Przyczyną bierności bilansu handlowego w roku 1925 i załamania się waluty, była błędna polityka finansowa rządu, a mianowicie przeciążenie ludności podatkami, zastosowanie mnożnej do poborów urzędniczych i przedwczesne inwestycje. Między ówczesną sytuacją, a obecną zachodzą oczywiście znaczne różnice na korzyść. Istnieje jednak jedna ważna analogja a mianowicie wzrost stopy procentowej. Jakkolwiek więc niema powodu do przesadnego pesymizmu, to jednak niebezpieczny byłby optymizm, zapoznający rzeczywistość. Pokrycie kruszcowo- walutowe jest tylko na krótką metę zabezpieczeniem stałości waluty, natomiast biorąc pod uwagę dłuższe okresy czasu, tylko obfitość kapitałów jest trwałym fundamentem waluty. Otóż kapitału mamy w tej chwili za mało, a przyczyną tego jest nadmierny rozpęd inwestycyjny i zbyt hojne nakłady długoterminowe. Ta polityka rządowa poprawiła konjunkturę wewnętrzną, ale też równocześnie przyczyniła się do pogorszenia bilansu handlowego. Zwyżka stopy procentowej powinna być ostrzeżeniem w kierunku konieczności restrykcji długoterminowych nakładów państwowych i kredytów, co wprawdzie przyspieszyć może przesilenie, wpłynie jednak korzystnie na rynek pieniężny i zmniejszy brak gotówki.

Państwo winno zatem ograniczyć swój rozmach inwestycyjny, a zarazem powinno przedsięwziąć środki, które dodatnio wpłyną na wysiłek inwestycyjny społeczeństwa. Środkiem tym jest jak największa oszczędność w układaniu budżetu i zmniejszenie przeciążenia podatkowego, zwłaszcza przez obniżenie wygórowanej stawki podatku obrotowego.

W konkluzji prof. Krzyżanowski stwierdza, iż nie widzi możliwości, ani też potrzeby przeprowadzenia skutecznej specyficznej akcji poprawy naszego bilansu handlowego. Proponowane z różnych stron środki, przeciwdziałania bierności bilansu handlowego są albo bezskuteczne, albo mogą one zaważyć na szali dopiero z biegiem czasu (np. podniesienie produkcji rolnej). Rozpatrując sprawę na dłuższą metę, wzrost wytwórczości społeczeństwa jest czynnikiem rozstrzygającym w stosunku do tego zagadnienia. Rzeczą rządu jest dopomóc do rozwoju gospodarczego kraju i do uchylenia niebezpieczeństw biernego bilansu handlowego przez ulgi podatkowe.

Spodziewać się należy, że streszczone wyżej poglądy prof. Krzyżanowskiego przyczynią się do wyjaśnienia problemu bierności naszego bilansu handlowego i przekonają zbyt gorączkowych zwolenników walki z tą biernością, że zalecane przez nich metody są tylko pozornie skuteczne i że problem ten może być rozwiązany tylko w związku z ogólnym problemem podniesienia wytwórczości gospodarstwa polskiego. **Dr. B. S.**

*) Adam Krzyżanowski. Bierny bilans handlowy. Kraków, 1928. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

O nowy traktat handlowy polsko-grecki

Poprzedni traktat handlowy polsko grecki wygasł z dn. 31 sierpnia br. Od 1 września do końca listopada br w stosunkach handlowych polsko-greckich obowiązywało prowizorjum. które ostatnio przedłużono na dalsze 3 miesiące. Na zasadzie tego prowizorjum Polska stosowała dla towarów importowanych z Grecji normalne stawki celne, Grecja zaś stawki tzw. minimalne, jak dla wszystkich państw nietraktatowych.

Polska zaproponowała Grecji rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego na styczeń 1929 r. Rokowania toczyć się będą prawdopodobnie w Warszawie.

Do Grecji wywozimy przeważnie artykuły bieliskie i maszyny włókiennicze, oraz tzw łuski parafinowe (parafina nieczyszczona), z Grecji zaś sprowadzamy głównie tytoń i korynlki, oraz wina.

Ceny żyta i chleba żytniego

Od dn. 15 grudnia do końca roku bieżącego obowiązują następujące ceny żyta i chleba żytniego w poszczególnych miastach: żyta za 100 kg w złotych: Warszawa 35, Lwów 34,25, Katowice 34,50, Lublin 33,75, Wilno 38,50. Chleb żytni 70 proc. w groszach za 1 kg.: Wilno, Białystok, Tarnopol, Bydgoszcz i Toruń 50, Łódź 51, Lwów, Kraków, Stanisławów i Kałusz 52, Katowice, Mysłowice, Nowogródek, Borysław 53, Warszawa i Gdynia 55, Żyrardów 49, Łuck, Równe, Lublin, Poznań i Grudziądz 48, Brześć n/B 46, Włocławek 43.

Artykuły pierwszej potrzeby

Izba Handlowo Przemysłowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu.

Hurt: za 100 kg.: mąka pszenna 65 proc. — 72,00, ziemniaki 10,00; za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0,45 — 0,46, mięso wołowe 2,40 — 2,80, słonina 3,00 — 3,20, smalec 4,00 — 4,40, tłuszcz importowany 3,40 masło 8,00, ryż Burma II 0,80, herbata Ceylon Orange 17,50 — 20,00, kawa aSntos prima 7,20 — 9,00, Rio Wille 7 — 5,80 — 6,20, kakao Van Houtena 5,60 — 5,00 — 6,40, mleko za litr 0,41, śledzie za beczkę najprzedniejsze 139,00 — 150,00 — 158,00 — 168,00, dobre 148,00 — 156,00, zwykłe 129,00 — 139,00 — 140,00 — 146,00

Detal: za 100 kg.: mąka żytnia 65 proc. — 60,00, mąka pszenna 65 proc — 80,00; za 1 kg.: chleb 65 proc. — 0,50, mięso wołowe 3,20 — 3,80, słonina 3,20, smalec 4,40 — 4,80, tłuszcz importowany 3,50, masło deserowe 8,40, ziemniaki 0,15, ryż Burma II 0,92, herbata Ceylon Orange 22,00 — 25,00, kawa aSntos prima 8,40 — 11,00, Rio Wille 7 — 6,40 — 7,20, kakao Van Houtena 7,00, Blooker 6,80, Rademakera 6,40, mleko za litr 0,44, jaja za sztukę 0,25, śledzie najprzedniejsze za sztukę 0,20 — 0,22 — 0,25, dobre 0,15 — 0,17 — 0,20, zwykłe 0,14 — 0,15.

Opłata stemplowa od obrotu papierów wartościowych - zniżona

W dzienniku Ustaw R. P. Nr. 100 z dnia 15 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie p. ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1928 r. w sprawie opłaty stemplowej od obrotu papierów wartościowych. Na podstawie art. 79 ustępu ostatniego (ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. o opłatach stemplowych Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570) p. minister zarządził co następuje: Stawka 0,2 proc. przewidziana w art. 9 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych zostaje obniżona na 0,1 proc. Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1-go stycznia 1929 r. i będzie obowiązywało do dnia 31 grudnia 1929 r. włącznie.

Ceny gwoździ i drutu

Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: gwoździe 65 zł., drut ocynkowany 97, druty inne 80 zł. Dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników: od powyższych cen zasadniczych udzielane są rabaty na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc., na druty inne do 10 proc. Ceny drutu kolczastego notowane są za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza następujące: drut czarny zł. 80 (cena zasadnicza) plus 30 zł. dopłata czyli razem zł. 110, drut ocynkowany zł. 97 plus dopłata zł. 40 czyli razem zł. 137. W razie żądania drutu kolczastego o określonej wadze na koziołku, dopłata wynosi prócz tego zł. 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy, że waga liczy się razem z koziołkami.

Czy student Filip Halsmann zamordował swego ojca?

Onegdaj trybunał w Insbrucku skazał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych na 10 lat ciężkiego więzienia Filipa Halsmanna, studenta politechniki w Dreźnie oskarżonego o zamordowanie we wrześniu br. swego ojca. Wyrok ten wywołał bardzo żywą polemikę we wiedeńskiej prasie, nie jest bowiem wykluczona możliwość, że skazano człowieka niewinnego.

Halsmannowie pochodzą z Rygi, a ojciec oskarżonego był tam znanym lekarzem-dentystą. Razem ze swoim synem odbył stary Halsmann w lecie br. wycieczkę po Francji, Szwajcarji i Włoszech, a następnie przybył do Tyrolu. Tu zginął wśród tajemniczych okoliczności. Syn twierdzi, że ojciec spadł z góry, ale prokuratorja na podstawie rozmaitych poszlak oskarżyła Filipa Halsmanna o zepchnięcie ojca. Przez cały czas rozprawy oskarżony zapewniał, że jest niewinny. Dużo świadków zeznało dla niego przychylnie. Matka i siostra zapewniały, że rzekomy morderca był najlepszym synem i bratem. Także koledzy wystawili mu jak najlepsze świadectwo. Między ojcem a synem nie zachodziły żadne objawy nieprzyjaźni. Mimo to ława przysięgłych uznała winę oskarżonego, wykluczając możliwość wypadku z miejsca, gdzie katastrofa się przydarzyła. Prokuratorja naprowadziła też cały szereg świadków, wobec których ojciec oskarżonego miał się wyrazić, że syn chciałby już po nim dziedziczyć.

Sprawa przedstawia się bardzo niejasno, a wina oskarżonego nie została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona, dlatego też wyrok trybunału przysięgłych w Insbrucku wywołał bardzo silną reakcję opinji publicznej. Po ogłoszeniu wyroku oskarżony głośno zawołał, że wyrok ten jest „mordem sprawiedliwości". Gdy go odprowadzono do celi, usiłował popełnić samobójstwo. Najprawdopodobniej sprawa oprze się o wyższą instancję.

Żydostwo rosyjskie żyje pod grozą głodu i pogromów

Nowojorski „Forwerts“ podaje charakterystyczny wyjątek z prywatnego listu pewnego Żyda ukraińskiego do swego przyjaciela w Nowym Jorku. Żyd ów pisze: Sytuacja na Ukrainie jest ciężka i, gdyby nie poparcie otrzymane z Ameryki, nie wiem, jak możnaby było utrzymać się przy życiu. Cała Rosja przeżywa obecnie kryzys ekonomiczny, atoli najwięcej cierpią Żydzi, którzy nie są zdolni do pracy lub też nie mogą otrzymać żadnej pracy, bądź z powodu braku pracy, bądź też z powodu panującego antysemityzmu. Jest to już zagadnienie kawałka suchego chleba, którego bardzo często brak. Ale równocześnie musimy być wdzięczni rządowi, bo gdyby nie rząd, wyrznięto by nas w pień. Antysemityzm wzrasta z dnia na dzień. Często pojawiają się groźby rzezi Żydów. Trzeba przyznać, że urzędnicy sowieccy gnębią antysemitów. Oskarżyłem mego sąsiada, który groził, że urządzi się pogrom na Żydów. Aresztowano go a przytem należycie ukarano. W ten sposób nastraszono całe miasteczko. Wartałoby otrzymać trochę ziemi pod uprawę w okolicy Chersonu lub na Krymie, gdzie Joint popiera robotników rolnych. Rząd współpracuje w tym kierunku, ale nawet w kolonjach sytuacja jest trudna. Istniała nadzieja skolonizowania Syberji i Bir-Bidżanu, ale zdaje się, że plany te są nierealne. Życie w Rosji jest bardzo ciężkie. Ale możnaby było ciężki okres przetrzymać, byleby nie groźba pogromów.

Tragedja Żyda litewskiego w Berlinie

Dwa i pół lata ciężkiego więzienia za usiłowane zabójstwo żony. — Nieszczęśliwe małżeństwo. Szał zazdrości. Protesty prasy niemieckiej.

W Berlinie odbył się niedawno proces kupca żydowskiego z Litwy, oskarżonego o usiłowane zabójstwo żony. Ofiarą nieszczęśliwego małżeństwa jest Żyd, liczący 33 lat nazwiskiem Maćkowicki. W roku 1927 odbył się ślub Macwickiego z pewną młodą Żydówką, zamieszkałą w Berlinei. Atoli młoda kobieta, porwana wirem zabaw wielkiego miasta, niewiele dbała o swego męża. Razu pewnego oświadczyła, że wyjeżdża do Paryża. Zazdrosny mąż nakazał tajnemu ajentowi śledzić żonę. Doszło przytem do burzliwych scen i sporów małżeńskich. Wkońcu małżonkowie postanowili rozwieść się, a zgodnie z wyrokiem miał Mackowicki zwrócić swej byłej żonie posag w sumie 2.000 dolarów. Chcąc wykonać wyrok, sprzedał swój interes i mieszkanie i został zupełnie zrujnowany. W kwietniu br. zakupił rewolwer w celu popełnienia samobójstwa. Ale ujrzawszy razu pewnego swą byłą żonę, skierował rewolwer ku niej, strzelił, ale chybił. Sąd berliński skazał Mackowskiego na dwa i pół roku więzienia.

W więzieniu doznał Mackowski pomieszania zmysłów. Berliński „Vorwärts“ protestuje przeciwko temu wyrokowi, uważając go za bezwzględny, zwłaszcza, że żonie Mackowickiego nic się nie stało. Osadzony w więzieniu Mackowicki głoduje tak, że musi się go odżywiać sztucznie.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 19 grudnia

Kraków. (566 m) Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny, 12.10—13. Koncert płyt gramofonowych, 15—15.20. Komunikaty, 16.30—16.55. Audycja „Kalif Chasyd“ w radjofon. p. J. Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, 17.10. Odczyt pt.: „Bajeczne dzieje Litwy“, wygł. p. Ewa Łuskina, 17.35. Odczyt pt. „Na białej stopie“, wygł. p. Jan Marchlewski, 18. Koncert z Warszawy, 19. Rozmaitości, 19.30. „Skrzynka pocztowa“ — Inż. Stanisław Broniewski, 19.55. Sygnał czasu i komunikaty, 20.30. Koncert z Katowic, 22. Komunikaty, 22.30 do 23.30. Muzyka taneczna.

Katowice. (422 m) 20.30. Koncert muzyki skandynawskiej (Grieg, Sinding, Körling, Gade.

Warszawa. (1111 m) 18. Koncert orkiestry P. R., 20.30. Koncert muzyki finlandzkiej.

Wiedeń. (517.2 m) 19.30. Koncert symfoniczny z Konzerthausu.

Bern. (411 m) 20. „Abu Hassan“ opera Webera.

Bruksela. (508.5 m) 20.30. Koncert symfoniczny.

Brno. (441.2 m) 21. Koncert tow. filharmonicznego „Quo vadis“ Niewiadomskiego.

Londyn. (361.4 m) 21.25. „Błękitny las“ opera L. Auberta.

Leningrad. (1000 m) 20. Koncert z Filharmonji.

Ryga. (526.3 m) 19.30. Transmisja z opery.

Z powodu przedwczesnego zgonu ukochanego naszego Towarzysza i oddanego Współpracownika **bł. p. Szymona Kapellnera** wyrażają Rodzinie swe szczere współczucie

1481 **Komitet Lokalny Org. Sjońskiej i Komisja Ż. F. N. w Bochni.**

Z powodu śmierci **bł. p. Szymona Kapellnera**, długoletniego naszego Członka Wydziału, wyrażają Rodzinie głębokie współczucie

1481 **Wydział Stow. „Tarbut“**
Stowarzyszenie „Tuszija“ w Bochni.

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego **bł. p. Szymona Kapellnera**, Założyciela i Dyrektora Banku Spółdzielczo-kredytowego, wyrażają szczere współczucie

1481 **Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Spółdz.-kredytowego w Bochni.**

Z powodu śmierci naszego ukochanego Dyrektora **bł. p. Szymona Kapellnera** wyrażają Rodzinie swe najgłębsze współczucie

1481 **Urzędnicy Banku Spółdz.-kredytowego w Bochni.**

ALEKSY GRANOWSKI.

Tajemnica teatru

Erwinowi Piscatorowi, znakomitemu reżyserowi w dowód przyjaźni.

Gdy miałem lat 18, przyjechałem poraz pierwszy do Paryża.

Gdy przyjechałem poraz pierwszy do Paryża, otrzymałem pierwszy frak.

Gdy otrzymałem pierwszy frak zaproszono mnie poraz pierwszy w życiu na wielki bankiet.

Gdy zaproszono mnie poraz pierwszy w życiu na wielki bankiet, ujrzałem na tym bankiecie wielką Sarę Bernhard.

Gdy po skończonej kolacji udaliśmy się do salonu, jakiś brzydki lecz bardzo znakomity muzyk — nie pamiętam jego nazwiska — grał na pianinie, potem wśród ogólnej ciszy Sara Bernhard opowiedziała nam pewną bajeczkę.

Nie chcę siebie przez to wywyższać. Chodzi mi tylko o to, by opowiedzieć tę bajeczkę, którą tam słyszałem.

Proszę mi wybaczyć, że powtórzę ją swojemi słowami. Nie mam już 18-lat i zbiegiem czasu człowiek wiele zapomina.

Żyło sobie pewne małżeństwo. Mieszkali razem przez wiele lat, kochali się wzajemnie i byli bardzo szczęśliwi, (tak opowiadała Sara Bernhard i ja za to nie odpowiadam — może w bajeczkach zdarza się coś podobnego).

Szczęście ich mąciła tylko jedna przeszkoda, a mianowicie — nie mieli dzieci. Martwili się ogromnie z tego powodu i w końcu postanowili udać się do dobrej wróżki, by prosić ją o pomoc. Postanowili i wykonali. Odnaleźli dobrą wróżkę i opowiedzieli jej wszystko: tak i tak...

Dobra wróżka rzekła:

— Dobrze, moi drodzy, idźcie do domu, prośba wasza spełni się. Uważajcie tylko, by zła wróżka nie dowiedziała się o tem, bo wyniknie nieszczęście.

Dobrzy ludzie podziękowali wróżce i poszli do domu. Prawdopodobnie upłynęło tyle czasu ile trzeba, aby porządni ludzie otrzymali dziecię i wreszcie nadszedł upragniony dzień.

W kołysce leżało nowonarodzone dziecię, rodzice nie mogli się niem nacieszyć, ukrywali je przed wszystkimi, by nie dowiedziała się o tem zła wróżka, lecz dobrą wróżkę zawezwal, prosząc, by udzieliła dziecku błogosławieństwa.

Dobra wróżka przyszła oczywiście, stanęła nad kołyską i rzekła:

— Nie mam dla ciebie prezentów, moje dziecko, jestem bowiem biedna (prawdopodobnie nawet wśród wróżek niema sprawiedliwości!) ale przyniosłam dla ciebie kilka szczerych życzeń... (A wiemy przecież, że życzenia dobrych wróżek zawsze się spełniają).

I dobra wróżka zaczęła:

— Będziesz mieszkał w fantastycznych zamkach, niebo nad twą głową będzie najpiękniejszem niebem, kobiety będą cię kochały, będziesz nosił koronę na głowie, będziesz królem a w ręku będziesz trzymał berło królewskie.

W tej chwili otwarły się drzwi i do pokoju weszła zła wróżka.

— He — he — he... — roześmiała się na progu — Chcieliście ukryć przedemną, lecz dowiedziałam się o wszystkiem i oto przychodzę nieproszona... He — he — he.. (Tak się śmieją złe wróżki). Prezentów, które dała ci moja piękna siostra, nie mogę odebrać (Prawdopodobnie takie jest prawo w świecie wróżek). Ale... Korona na twej głowie będzie blaszana, palto — z kolorowych strzępów, zamki, w których zamieszkasz, będą z papy, niebo nad twą głową będzie z płótna, kobiety, które cię kochać będą, będą tak samo nieszczęśliwe jak ty, a berło w twym ręku będzie berłem błazeńskiem. Będziesz komedjantem!..

W ten sposób przyszedł na świat pierwszy aktor.

(Na tem kończy się bajeczka).

* * *

To przekleństwo stało się naszem błogosławieństwem.

Wśród farbowanych płócien, malowanej papy i różnobarwnych ogni zrodziła się wielka tajemnica teatru, która od tysięcy lata wzrusza wszystkich ludzi — dobrych i złych, brzydkich i ładnych, prawdziwych i kłamliwych. Tajemnica, która co wieczór pobudza serca do żywego tętna. Tajemnica, która rodzi się za kurtyną i co wieczór nęci swą słodką trucizną.

Biada temu, kto chce zbadać tę tajemnicę, kto chce zedrzeć zasłonę z zaczarowanego życia aktorskiego.

Czasy i ludzie mogą się zmienić a wraz z nimi farby i formy, słowa i gesty, ale bez tej tajemnicy, bez jej magicznego czaru niema, nie było i nie będzie nigdy teatru.

Przekleństwo stało się dla nas błogosławieństwem.

W kolorowych strzępach zrodził się aktor — w kolorowych strzępach umrze.

Gospodarka kahału krakowskiego

w świetle dyskusji budżetowej

Kraków, 19 grudnia.

Na ostatniem posiedzeniu kahału, zabierali głos w dalszym ciągu dyskusji budżetowej radcy sjonistyczni, poddając surowej krytyce przedłożony budżet. Radca Spira omawia na wstępie znaczenie dekretu Piłsudskiego dla gmin żydowskich, przed którym gmina krakowska bardzo energicznie się broniła. Ta obrona wynikała z obawy utraty władzy dotychczasowych włodarzy kahału. Wybierały bowiem radę gminną wyłącznie tylko uprzywilejowane osoby, a nie lud. Toteż gminy nie miały prawa przemawiania w imieniu ludu żydowskiego i zająć się wszelkiemi potrzebami ludności żydowskiej. Dlatego nonsensem jest twierdzenie, często wysuwane ze strony ortodoksji, że gmina żydowska powinna być wyłącznie ortodoksyjną. W ten sposób mielibyśmy „Adas Chasidim“, a nie gminę dostosowaną do obecnych potrzeb społeczeństwa żydowskiego. Mowca wskazuje w dalszym ciągu na dwulicową politykę ortodoksji, której stanowisko jest krańcowo partyjne i nie obejmuje całości problemu żydowskiego. Najsilniej uwidoczniło się to ustosunkowaniem się do programu nauki religji. Nowy program wprowadzony przez ministerstwo, przewiduje naukę historji i literatury żydowskiej od najdawniejszych aż do najnowszych czasów. „Oryginalne“ jest stanowisko ortodoksów wobec tego programu. Grupa ta twierdzi, że młodzież ortodoksyjna i tak się nie uczy według programu, ale równocześnie nie chce, by reszta młodzieży żydowskiej poznała historję i kulturę żydowską.

Następnie przytacza mowca fakt ujawnienia antysemickiego biuletynu napisanego przez asymilatora i wskazuje na fałsz, tkwiący w związku między asymilacją a ortodoksją. Takie fakty mogą zdarzyć się tylko w atmosferze, w której jedna grupa wyklucza się z całości i podkreśla ciągle czołobitnie swą lojalność. Ta atmosfera powinna raz wreszcie zniknąć.

Wkońcu omawia mowca rolę Palestyny, w dzisiejszem życiu żydowskiem wskazując na to, że niema „naszej“ i „waszej“ Palestyny, że istnieje tylko jedna Palestyna, która domaga się poparcia, a gmina żydowska w pierwszym rzędzie powinna świecić przykładem w popieraniu odbudowy Palestyny. Dzisiejsza większość nie rozumie ważności problemu, ale wcześniej czy później musi nadejść czas, kiedy program nasz zostanie w całości uznany i przeprowadzony.

Następnie zabrał głos **radca dr. Bulwa** imieniem „Mizrachi“. Od szeregu lat, wywodzi mowca, walczymy o kahały. Nie walczymy o stanowiska i mandaty, lecz prowadzimy zaciętą walkę w tem przekonaniu, że zdobycie kahałów jest dla nas koniecznością narodową. Związani jesteśmy pod tym względem testamentem Teodora Herzla, który nam pozostawił hasło: „Zdobądzcie kahały!“ Przewidział wielki wódz narodu, że nadejdzie czas, w którym trzeba będzie wszystko zaprząc do pracy około odbudowy Palestyny. Sprawa palestyńska przestała być utopją, stała się rzeczywistością, uznawaną przez najwyższe czynniki świata. Któż bardziej, niż gmina powołany jest do tego, by współdziałać nad rozszerzeniem Jewish Agency? Istnieje jedna idea, jednocząca całe żydostwo, a jest nią Sjon. Dziś niema podziału na sjonistów i niesjonistów. Istnieją wyłącznie sjoniści i jeszcze niesjoniści. W gminie chcemy widzieć przywódców narodu, tych, którzyby przodowali narodowi, którzyby dbali o wszystkie jego potrzeby, i którzyby przedewszystkiem zrozumieli wielką chwilę dziejową, jaką obecnie przeżywamy. Dlatego stale i ciągle wracamy do tych problemów, pragnąc poruszyć raz z miejsca gminę skostniałą w przestarzałych pojęciach.

Przechodząc do omówienia budżetu gminy, oświadcza mowca, że takiej działalności nie można uznać ani za wystarczającą. Gmina nie zrobiła nic dla najżywotniejszych spraw ludności żydowskiej, a kiedy spogląda się na tzw. budżet nadzwyczajny, to trudno uwolnić się od wrażenia, że jest to budżet zrobiony ad hoc, budżet mówiący o różnych pięknych instytucjach, które należy i trzeba stworzyć dla pozyskania sobie wyborców. Mowca zapytuje, co zrobiono dla tych wszystkich pięknych celów przed wyborami. Dziś kiedy wybory zbliżają się, maluje się wyborcom piękne wizje przed oczyma, ażeby ukryć wielkie braki i usterki. A przytem Rada nie ma moralnego prawa narzucać programu przyszłym włodarzom gminy, którzy będą wybrani na zasadzie odmiennego prawa wyborczego. Rola tego kahału jest skończona. Dlatego wszystkie piękne projekty to tylko „gruszki na wierzbie“. Obecna większość szermuje chętnie hasłem religijności gminy, a dla aktywizacji tej religijności nie czyni nic. Działalność gminy na polu popierania religijności wogóle nie widać. Mowca wskazuje następnie na zawstydzający fakt, że gmina żydowska w Krakowie nawet nie zareagowała na podanie Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, podczas gdy gmina w Tarnowie udziela temu towarzystwu stałej subwencji. Wkońcu stawia mowca wniosek, by wstawiono do budżetu sumę 30.000 zł. dla budowy szkoły Mizrachi Cheder Iwri w Krakowie.

Z kolei zabrali głos dwaj przedstawiciele „Charajdim“ pp. Dawid Landau i Wolf. Śmieszne, komiczne wprost wywody tych panów przypominały żywo jakieś średniowieczne dysputy prowincjonalnych bałłanów, a insynuacje ich pod adresem sjonizmu mogą wzbudzić conajwyżej pogardę. Jeden z tych panów przypominał żywo postać owego znanego z legendy chasyda bełzkiego, co to deklamował o religijności, kiedy był w otoczeniu obcych ludzi, a zapominał o niej u siebie w domu.

Tajemnicze morderstwo w Łodzi

Ofiarą padł kupiec żydowski. — Mord w śródmieściu. — Pijana służąca w pokoju. — Podejrzany gość. — W mieszkaniu zamordowanego. — Ostatnia wizyta. — Na tropie mordercy.

Jak już pokrótce wczoraj donieśliśmy, dokonano w Łodzi w śródmieściu w niedzielę o godz. 9·30 wieczór straszliwego mordu na żydowskim właścicielu realności i kupcu, błp. Michale Królu. Mord ujawniono wśród następujących okoliczności. O godz. 9·30 wieczór zapukał do mieszkania Króla Sender Wolf uczeń piekarski, mieszkający w tym domu, zauważył bowiem, że drzwi ze strony kuchni mieszkania Króla są otwarte, a w kuchni jest ciemno. Tknięty złem przeczuciem, porozumiał się ze swymi znajomymi sklepikarzami i po zawiadomieniu o tem zięcia Króla, p. Szewelewa-, mieszkającego o piętro wyżej, udał się do mieszkania Króla. Wszedłszy do kuchni, nie zauważył nic podejrzanego, atoli w korytarzu w pozycji klęczącej znajdował się trup Michała Króla

Z ust ciekła krew, ciało było już zimne.

Wolf Sender wraz z swymi towarzyszami weszli następnie do znajdującego się na prawo pokoju służącej. Znaleźli ją na łóżku, **leżącą na wznak, nieprzytomną i napół pijaną.**

Na miejsce przestępstwa przybyły natychmiast władze śledcze i przystąpiono do śledztwa. Na ulicy zebrały się tłumy publiczności, komentując wypadek okrutnego mordu. Jak wstępne śledztwo wykazało, Michał Król

został zastrzelony kilkoma strzałami w głowę. Odgłosy strzałów nie były przez nikogo słyszane.

Tło morderstwa jest niejasne. Policja wyklucza możliwość mordu rabunkowego, albowiem Król znany był z tego, że nie przechowywał pieniędzy w domu. Jak wynika z zeznań zamieszkałej w tym że domu Marjanny Pytko, w mieszkaniu Króla znajdował się o godz. 8-mej pewien nieznajomy osobnik. Służąca Króla, Kukulska przedstawiła Marjannie Pytko owego osobnika, wymieniając jego nazwisko. Kukulska służyła u Króla od roku. Jak twierdzą mieszkańcy domu, widziano w niedzielę pewnego mężczyznę, idącego do mieszkania Króla.

Wedle relacji pism łódzkich, zamordowany Król leżał na podłodze we drzwiach na progu między pokojem jadalnym i przedsionkiem, który prowadzi do kuchni. Morderca strzelał z tyłu. Charakterystycznem jest, że przy zabitym znaleziono nietknięty złoty zegarek. Służąca Kukulska leżała na ziemi w pokoju służbowym nieprzytomna. **Po przemyciu żołądka odzyskała przytomność i została wprowadzona do pokoju, gdzie leżał zabity. W pokoju dla służby stał na stole talerz,** bułki i kieliszek. Ścisła analiza chemiczna wódki ustali powód zatrucia czy też nieprzytomności Kukulskiej. Na pięć minut przed zamordowaniem był Król z wizytą u swej zamężnej córki, zamieszkałej w jego domu na trzeciem piętrze i pił herbatę. Mord nastąpił tuż po wejściu do mieszkania.

Błp. Król mieszkał ze swym synem Natanem w obszernem mieszkaniu we własnym domu. Był on właścicielem dwóch kamienic. Nie prowadził żadnych interesów. Był to człowiek bogaty, ale żyjący skromnie, wyłącznie w ścisłem kole rodzinnem. Liczył lat 60. Od wielu lat był wdowcem.

Dwa polskie loty transatlantyckie

W związku z zapodaną przez niektóre pisma wiadomością o nowym polskim locie transatlantyckim kpt. Kowalczyka i pilota Klisza, dowiadujemy się, że lot ten głównie finansują zakłady „Caproni“ pod Medjolanem, w których buduje się samolot; pomoc finansową polscy lotnicy mają także zapewnioną ze strony kilku rodaków z Ameryki. Natomiast Polonia Amerykańska zbiorowo finansuje (50.000 dol.) lot majorów Idzikowskiego i Kubali.

Kpt. Kowalczyk, jako oficer służby czynnej, uzyskał od władz wojskowych bezpłatny urlop aż do czasu wykonania zamierzonego przedsięwzięcia. P. Klisz jest pilotem cywilnym i dotychczas zatrudniony był na samolotach „Aerolotu“; korzysta on również z urlopu. Kpt. Kowalczyk przebywa w Medjolanie przeszło od roku, pilot zaś Klisz wyjechał tam przed kilkoma miesiącami. Budowa samolotu jest już prawie na ukończeniu. Terminu startu do gigantycznego lotu narazie ustalić nie można, w każdym razie nastąpi od przed startem mjrów Kubali i Idzikowskiego. Trasy obu lotów będą odmienne: pkt. Kowalczyk i pilot Klisz wystartują z Irlandji, zaś mjrowie Kubala i Idzikowski polecą prawdopodobnie swym poprzednim szlakiem.

ROZMAITOŚCI

Złoto wyparło perły

Skończyło się panowanie pereł. Łzawe symbole smutku i bólu nie będą już lśnić mdławym odblaskiem na śnieżnej piersi modniś wielkoświatowych. Złote ozdoby, serduszka, vota miłosne w postaci medaljonów z pasmami włosów ukochanej wewnątrz, znów wchodzą w modę i wypierają perły. Wróciły stare Biedermeierowskie łańcuchy, drobiazgi, kółka, branzoletki, zegareczki, pierścionki.

Wśród jubilerów zapanował ruch niebywały. Wysilają się oni na kompozycje metalu, którydy nie ustępował z wyglądu złotu, a jednak był nieco tańszym. W Paryżu i Berlinie, zwłaszcza w tym ostatnim udało się już stworzyć cuda w tym kierunku.

Ponieważ złoto pasuje niemal do każdego koloru sukni, panie bardzo chętnie pogodziły się z wymaganiami naszej mody.

Magazyny mód też nie pozostały w tyle. Na sukniach dzisiejszych pełno jest złota w deseniach, przybraniach, obszywkach itp.

Obuwie pań na Riwjerze

W ubiegłym sezonie nosiły panie, przebywające na Jasnym Brzegu, obuwie które niczem się nie różniło od obuwia przeciętnych śmiertelniczek. W tym jednak sezonie pani moda nakazuje, aby buciki rywalizowały z klejnotami, noszonemi na rękach i szyji.

Buciki będą przybierane drogiemi kamieniami, które przed pójściem na spacer spoczywać będą w specjalnej torebce. Bardzo modne będą buciki ze skóry srebrzonej, złoconej i malowanej w kwiaty. Wbrew temu, suknie mają być z materjałów bez żadnych deseni i kwiatów, jaknajspokojniejszych w tonie.

Wiadomości z kraju

Konwencja lotnicza polsko-austrjacka

W związku z wyjazdem delegacji polskiej do Wiednia, celem zawarcia umowy lotniczej polsko-austrjackiej, dowiadujemy się, że dotychczas komunikacja lotnicza pomiędzy obu temi krajami na linji Warszawa—Brno—Wiedeń odbywała się na podstawie prowizorycznego układu protokolarnego z r. 1925, odnawianego corocznie. Zawarcie tej konwencji umożliwi zorganizowanie komunikacji lotniczej z Austrją, a pośrednio z innemi krajami na trwałych podstawach.

Projektowane jest również zawarcie umów lotniczych z innemi państwami, co nastąpi po upaństwowieniu komunikacji powietrznej w Polsce.

Czy p. Darowski zostanie dyrektorem Izby handlowej w Łodzi?

Popiera go wielki przemysł, zwalcza zaś — całe kupiectwo.

W łódzkiej „Republice" czytamy:

„Walka o desygnowanie kandydata na stanowisko dyrektora Izby przemysłowo-handlowej wchodzi w stadjum krytyczne. Ostatecznie zostało dwóch kandydatów.

P. Darowski, który niewątpliwie posiada dobrą znajomość stosunków ekonomicznych w naszym okręgu przemysłowym, po swojej dymisji ze stanowiska wojewody krakowskiego wyraził ostatecznie zgodę na przyjęcie stanowiska dyrektora.

Tem samem wielki związek zaprzestał starań w kierunku nakłonienia b. ministra Romockiego do ubiegania się o to stanowisko. P. Romocki obejmie analogiczne stanowisko w Izbie wileńskiej.

Wobec tego, iż wielki przemysł obawia się opozycji ze strony większości Izby przeciwko swojemu kandydatowi, puszczono w ruch sprężyny polityczne.

Ostatnio p. Robert Geyer, desygnowany na prezesa Izby, będący jednocześnie prezesem łódzkiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej, odbył w Warszawie naradę z ks. Radziwiłłem, na której omawiane były sposoby przeprowadzenia kandydata wielkiego związku.

Z drugiej strony całe kupiectwo en bloc oraz część przemysłu średniego i drobnego popiera kandydaturę inż. Bajera. Sfery te uważają, iż desygnowanie dyrektora Izby przez wielki przemysł oznaczałoby zupełne opanowanie Izby przez wiązek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, który nie posiada nawet 20% ogółu radców. Przeciw tej majoryzacji kupiectwo bronić się będzie wszelkiemi do dyspozycji stojącemi środkami.

Obecnie można stwierdzić z całą stanowczością, iż od osoby przyszłego dyrektora Izby zależeć będzie fizjonomja łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Zamiast Żyda zabił sąsiada-chrześcijanina

We wiosce Lis koło Hrubieszowa zwykł był pewien handlarz żydowski, sprzedający chłopom towary tekstylne nocować w pewnej chałupie chłopskiej, skąd udawał się do pobliskich wsi z towarem na sprzedaż. Onegdaj wróciwszy do chałupy z dość dużym zarobkiem, usłyszał, jak właściciel chałupy mówi do swego syna, że należałoby Żyda zabić a pieniądze zabrać. Handlarz żydowski, usłyszawszy te słowa, udał się natychmiast do sołtysa wiejskiego z prośbą, by poszedł do chałupy i odebrał znajdujący się tam towar. Sołtys nie wierzył z początku opowiadaniom Żyda, ale następnie postanowił pójść wraz z Żydem do chałupy gospodarzy, u których Żyd mieszkał. Skoro tylko wszedł syn sołtysa, idący przodem, do ciemnej chałupy, otrzymał silny cios w głowę siekierą i padł trupem na miejscu. Morderca czekał prawdopodobnie na przybycie Żyda, a nie widząc w ciemności, kto wszedł do chałupy, zabił syna sołtysa. Mordercę i całą jego rodzinę aresztowano.

Straszna eksplozja gazu w Borysławiu

Trzy ofiary katastrofy. — Tragedja rodziny żydowskiej

Z Borysławia donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się w poniedziałek o godz. 5 rano. Straszny wybuch gazu ziemnego pociągnął za sobą trzy ofiary z pośród mieszkańców żydowskich.

Tragedja rodziny żydowskiej Juljusza Leckera rozegrała się w jej własnej kamienicy przy ul. Pańskiej Pod realnością tą umieszczone są rury gazowe. Widocznie rury te uległy poważnemu defektowi, gdyż w nocy z niedzieli na poniedziałek począł się w wielkich ilościach ulatniać gaz ziemny. Ujście gaz znalazł do mieszkania parterowego Leckerów. W mieszkaniu tem krytycznej nocy spał Juljusz Lecker, jego żona i nieletnie dziecko. Przez całą noc gaz rozprzestrzeniał się w pokojach, uchodząc coraz większemi kłębami z pękniętych rur ziemnych. Najprawdopodobniej rodzina w ciągu nocy została otruta, gdyż mimo pękających i spadających sprzętów z powodu naporu gazu nikt z członków rodziny szmerów nie słyszał. Dopiero około godziny 5 rano jakimś dziwnym przypadkiem Lecker się obudził i ostatnim wysiłkiem przekręcił taster światła elektrycznego. W momencie, gdy przekręcił załącznik, wydobyła się iskierka, która w okamgnieniu spowodowała okropną eksplozję nagromadzonego gazu. Z hukiem eksplodował w mieszkaniu Leckerów zamknięty gaz.

Skutki były okropne: Leckerowi wskutek eksplozji odłamki muru wyrwały wnętrzności, zaś jego żonie i obok śpiącemu dziecku cegły i połamane sprzęty domowe zadały szereg ciężkich ran. Cała kamienica została zdemolowana. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności katastrofa nie pociągnęła za sobą większej ilości ofiar w ludziach. Detonacja zelektryzowane zostało całe miasto. Z pomocą przybyła natychmiast straż pożarna. Na miejsce przybyły władze oraz nadbiegły tysiączne rzesze ludności. Wydobyte z pod gruzów ofiary przewieziono do szpitala. O godz. 4 popoł. wśród strasznych męczarni zmarł Juljusz Lecker, jego żona i dziecko pozostają nadal w groźnym stanie.

Całe Zagłębie drohobycko-borysławskie wzruszone zostało tragedją znanej rodziny żydowskiej w Borysławiu.

BOBOWA. (Kor. wł.) **Uroczystość chanukowa.** Dzięki staraniom org. sjon. odbył się onegdaj uroczysty wieczór chanukowy. Na program złożyły się przemówienia prez. org. p. Izraela Holländra i wiceprez. p. Dra S. Semmla, szereg pieśni, wykonanych przez p. Marję Bohda, oraz jednoaktówka Anskiego „Ojciec i syn", odegrana przez p. Reizlę Klausnerównę, Ludkę Holländrównę, Mendla Tauba. Część dochodu przeznaczono na Ż. F N.

GORLICE. (Kor. wł.) **Pobyt tow. p. Pewsnerowej. — Z życia kulturalnego i stowarzyszeniowego. — Wybory do Kasy Chorych.**

W ostatnich dniach odwiedziła nasze miasto p. Bela Pewsnerowa z Palestyny. W czasie pobytu w Gorlicach, wygłosiła p. Pewsnerowa dwa odczyty, doskonałe pod względem treści i formy. Wywarły one wielkie wrażenie na licznie zgromadzonem audytorjum. Ponadto poświęcił czcigodny Gość swój pobyt przeważnie reorganizacji Komisji Funduszu Narod., utworzeniu oddziału „Wizo", a w szczególności udało się p. Pewsnerowej pozyskać kilkadziesiąt pań dla pracy narodowej i na rzecz Ż. F. N. Należy się spodziewać, że pobyt p. Pewsnerowej przyniesie dla pracy narodowej w Gorlicach wielkie korzyści.

Klub Amatorski Stow. Haszachar i Stow. Bar Kochba wspólnymi siłami odegrał ostatnio dwa razy przy przepełnionej widowni komedję „Wielka wygrana" („Dus grojse Gewins" Szolema Alejchema). Gra amatorów stała na artystycznym wprost poziomie, tak, że oba przedstawienia osiągnęły duży sukces moralny i materjalny. W szczególności doskonale wywiązali się ze swych ról pp. Klotz, Drowa Blechowa, S. Englówna, Rothowa, Ch. Weissówna, panowie M. Südwerts, Engelhardt, Walter, Rieger, Kleingut, Pencak, Binder, Schwimmer. P. Pinkas Hönig z pełnem poświęceniem umiejętnie prowadził reżyserję.

Onegdaj odbyły się wybory nowego Wydziału Stow. „Przedświt Haszachar". Na czele Stowarzyszenia stanął jako przewodniczący tow. Chiel Tannenbaum. Tutejsza Org. Sjon. spodziewa się po nowym przewodniczącym tego tak czcigodnego i dla pracy narodowej w Gorlicach zasłużonego Stowarzyszenia energicznej i owocodajnej pracy.

Na podstawie kompromisu zawartego w liście pracodawców weszli w skład Rady pow. Kasy Chorych pp. Dr. Blech, Chiel Holländer, Józef Einhorn i Józef Maj jako członkowie, oraz kilku zastępców.

SJONISTA W KAHALE W BEŁZIE. W ub. niedzielę odbyły się w Bełzie wybory do zarządu gminy żydowskiej. Na tle wyborów doszło w dzień poprzedzający wybory do krwawej bójki w Bethamidraszu. Kiedy wysłannik cadyka wezwał wszystkich zebranych do głosowania na listę ortodoksyjną, odezwały się w synagodze protesty. Wówczas gorliwi zwolennicy cadyka, a raczej „macherów" jego dworu rzucili się na protestujących Policja położyła kres bójce i „asystowała" przy odczytywaniu Tory. W wyniku wyborów wszedł po raz pierwszy do kahału w Bełzie sjonista Dr Taube.

WYBORY DO RADY GMINNEJ W ZAKOPANEM W 3 I 4 KOLE UKOŃCZONE. (Poł. A. P.) W ubiegłym tygodniu odbyły się w Zakopanem wybory do rady Gminnej z trzeciego i czwartego Koła wyborczego. Zainteresowanie wyborami nie było zbyt intenzywne, czego dowodzi wystawienie tylko jednej listy kandydatów przez BBWR. Lista ta dała 24 radnych z 3 i 4 Koła. Inne ugrupowania polityczne ze względu na niechęć rozbijania głosów własnych list nie wystawiły. W tym tygodniu zakończy się głosowanie w pierwszym i drugim Kole, poczem zbierze się nowoobrana Rada Gminna dla wybrania burmistrza. Jak słychać przeciwko wyborom mają być wniesione z kilku stron rekursy, ze wzgl. formalnych.

DALTOŃSKI SYSTEM NAUCZANIA. W najbliższym czasie zamierzone jest przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadzenie prób stosowania w szkolnictwie nowego systemu nauczania sposobem Daltona. Probnie system ten stosowany jest już w kilku szkołach prywatnych, np. w żydowskiem gimnazjum żeńskiem społeczno narodowem w Łodzi prowadzi w jednej z klas lekcje historji prof. Dr Z. Ellenberg tym właśnie systemem.

72-LETNI DOKTORANT NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Onegdaj w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora farmacji 72-letniemu p. Dominikowi Ruckiemu. Dr Rucki przed dwoma laty postanowił dopełnić studja na uniwersytecie, a obecnie uzyskać stopień doktora.

KSIĘGI GRUNTOWE. Ministerstwo sprawiedliwości zamierza przyspieszyć akcję zaprowadzenia nowych ksiąg gruntowych w tych miejscowościach w których księgi te zostały podczas wojny zniszczone.

BÓJKA W CERKWI. W czasie nabożeństwa w cerkwi Wołoskiej we Lwowie, kiedy starorusini poczęli śpiewać swe cerkiewne pieśni grupa Ukraińców poczęła śpiewać po ukraińsku, na skutek czego rozpoczęła się zacięta bójka, którą „Dilo" piętnuje jako profanację cerkwi.

ZA ZABÓJSTWO ŻONY DWA WYROKI ŚMIERCI. (Poł. A. P.) Przed Trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Krokowi o skrytobójcze morderstwo żony Marji i Tekli Hotloś matki zamordowanej o wspólną zbrodnię. Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu przysięgłych Trybunał wydał wyrok, zasądzający Jana Kroka i Teklę Hotloś na karę śmierci przez powieszenie.

SERENADA — PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. (Poł. A. P.) Przed kilku dniami zdarzył się w Golnicy na Spiszu straszny dramat miłosny. Były szofer Emil Lorman chciał wyprawić swej ukochanej, córce miejscowego leśniczego serenadę i udał się z orkiestrą cygańską około godz. 10-tej wieczór przed dom swej bogdanki. Gdy mu zabroniono wejścia, zabił się wystrzałem z rewolweru.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m 40

Grudzień
19
Środa
6 Tewet 5689

Zachód słońca 15 m. 25

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 100 z dnia 15 bm. ogłoszona została ustawa z dnia 28 listopada br. zmieniająca ustawę z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. nr. 39, poz. 406). Art I postanawia, iż **eksmisja z mieszkań przewidzianych w rozdziale V., który przewiduje moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych** (art. 23. ustęp I. ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów Dz. Ust. Rz. P. Nr. 39, poz. 306) **na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywana, o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego.** Wykonanie ustawy powierzone zostało ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Ustawa wchodzi w życie z dniem ej ogłoszenia.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym przecież przedłużone!

W numerze wczorajszym ogłosiliśmy komunikat Województwa krakowskiego, iż w myśl reskryptu Min. Spr. Wewn. godziny handlu nie będą w bieżącym roku w tygodniu przedświątecznym przedłużone, gdyż „obecnie obowiązujące przepisy o godzinach handlu nie dają podstawy do takiego przedłużenia".

Przedwczoraj nastąpiła jednak akurat odwrotna interpretacja „obowiązujących obecnie przepisów".

Oto ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem pracy i opieki społecznej ustaliło, **że handel w tygodniu przedświątecznym odbędzie się wzorem lat ubiegłych o 2 godziny dłużej, tj. do godz. 9 wieczór, a w niedzielę przedświąteczną od 1 do 6 godziny popołudnia.**

Rzecz jasna, że ta ostatnia interpretacja jest słuszna i celowa, ale — czy ną to trzeba było czekać aż do samego... tygodnia przedświątecznego? Przecież o wiele prostszą było rzeczą pozostawić stan zeszłoroczny, aniżeli naprzód załatwić odmownie petycje kupców, a potem tę odmowę — cofać!!

Z Centralnego Komitetu Ratunkowego w Krakowie

Onegdaj przybył do Centralnego Komitetu Ratunkowego w Krakowie reprezentant „Jointu" na Polskę p. dyr. Giterman z Warszawy celem omówienia dalszych prac Stowarzyszeń „Gemilath-Chasodim" należących do tego okręgu.

„Joint" przy udzielaniu dalszych subwencyj kierować się będzie następującemi zasadami:

1) **Stowarzyszenia posiadające 50 proc. własnego kapitału w stosunku do otrzymanych od „Jointu" subwencyj, które w ostatnim półroczu swój kapitał o 20 proc. powiększyły i wykazują normalne zwroty pożyczek, otrzymają obecnie subwencję o 75 proc. wyższą od upłat na rzecz „Jointu" uskutecznionych.**

2) **Stowarzyszenie posiadające 30 proc. własnego kapitału w stosunku do otrzymanych subwencyj, które w ostatnim półroczu swój kapitał o 10 proc. powiększyły i wykazują normalne zwroty pożyczek, otrzymają obecnie subwencję o 50 proc. wyższą aniżeli upłaty uskutecznione na rzecz „Jointu".**

3) **Wszystkie inne Stowarzyszenia, które nie zastosowały się do wskazówek Centrali, będą na razie od korzystania z dalszych subwencyj wykluczone. Stowarzyszenia te otrzymają od Centrali wskazówki i pouczenie w jaki sposób mają swą działalność dalej prowadzić, by móc z dalszych subwencyj „Jontu" korzystać.**

Subwencje dla Stowarzyszeń zostaną w najbliższych dniach przekazane.

Genjalny rachmistrz Finkelstein w Krakowie

Jutro, we czwartek 20 bm. będzie miał Kraków sposobność poznać światowej sławy, fenomenalnego wprost rachmistrza, p. S. Finkelsteina z Warszawy, który słusznie uchodzi w kołach naukowych za najlepszego rachmistrza na świecie. P. Finkelstein, który zajęty jest obecnie zawodowo jako urzędnik Gł. Urzędu Statystycznego i Min. Skarbu, przyczem zastępuje pracą swoją 30 osób, badany był przez największe powagi naukowe w kraju i zagranicą, i jednomyślnie uznany został za fenomen matematyczny. Toteż nic dziwnego, iż eksperymenty p. Finkelsteina cieszą się wszędzie niezwykłą popularnością, a publiczność śledzi z zapartym tchem nieprawdopodobne wprost „cuda" pamięciowo-matematyczne tego młodego jeszcze, 31 lat liczącego człowieka.

Seans p. Finkelsteina odbędzie się jutro w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34) o g. 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia tamże.

— **DNI PRZECIWGRUŹLICZE.** Wojewódzki komitet dni przeciwgruźliczych rozwinął już swoją akcję propagandową w całej pełni. Uproszeni prelegenci wygłaszają po fabrykach, stowarzyszeniach i związkach, a lekarze szkolni po szkołach pogadanki o gruźlicy. Bardzo miłym przytem objawem jest zapał, w jakim działwa szkolna garnie się do sprzedaży nalepek, pomagając przez to wybitnie komitetowi i sprawie. Związki, pragnące urządzić u siebie wykłady przeciwgruźlicze, mogą zgłaszać się w tej sprawie do Dra Klęska, ul. św. Jana l. 18, Nr. telefonu 2091, a po nalepki (10 groszowe) do Miejskiego Urzędu Zdrowia.

— **ZA BLANKIETY TELEGRAFICZNE NIE PŁACI SIĘ.** Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło uwagę urzędów pocztowych na to, że blankiety telegraficzne we wszystkich urzędach pocztowych winny być bezpłatnie dostarczane nadającym depesze. Pobieranie przez woźnych za te usługi jakichkolwiek opłat, jest surowo zakazane.

— **ŁUPIN Z ORZECHÓW WŁOSKICH I LASKOWYCH** potrzebuje niezbędnie komitet wojewódzki LOPP w Krakowie do badań naukowych przeciwgazowych. Komitet zwraca się do publiczności, ażeby zechciała składać łupiny z orzechów w biurze komitetu, gmach Województwa (parter drzwi 16).

— **STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI ZA MIESIĄC LISTOPAD** br. na terenie województwa krakowskiego wykazuje m. in. następujące cyfry: Zdrada główna 3, inne przestępstwa polityczne 12, bunt i opór władzy 9. dezercja 17. przemytnictwo 2, włóczęgostwo i żebranina 200. fałszerstwa pieniędzy 1, rabunek 8, morderstwa i zabójstwa 16, dzieciobójstwa 3, innego rodzaju pozbawienie życia 1, podpalenie zbrodnicze 1. stręczenie do nierządu 4, przestępstwa na tle seksualnem 11, inne przestępstwa przeciwko moralności 50, uszkodzenie cielesne 312, spędzenie płodu 9, podrzucenie dziecka 4, kradzieże 2454, oszustwo 347, sprzeniewierzenie 38, lichwa, paskarstwo 61, przekroczenie przep. sanit. adm. 3081, przekroczenie przep. handl. adm. 1371, przekroczenia meldunkowe 356, opilstwo 981, bigamja 1, różne 10.428, razem 20.209. Nadto zgłoszono w tym czasie pożarów przypadkowych 53, samobójstw 18, nieszczęśliwych wypadków39, w tem wypadków śmierci 22.

— **SPADŁ Z DRABINY** z wysokości 1-go piętra monter elektrowni miejskiej Władysław Orlicki (lat 31) zatrudniony przy ul. Dietla 53. Orlickiego, który doznał kontuzyj na całem ciele, przewieziono po opatrzeniu przez lekarza pogotowia do domu.

— **POWODEM SAMOBÓJSTWA** Antoniego Ludwińskiego, współwłaściciela fabryki zup konserwowych „Prowiantin" przy ul. Łokietka, o którem wczoraj donieśliśmy, był rozstrój nerwowy na tle niepowodzenia w prowadzeniu fabryki.

— **SKUTKI PIJAŃSTWA.** Z wozu węglowego na ul. Podwale spadł wczoraj wieczór Marcin Kleban, furman, zam. w Górce Narodowej, będący w stanie nietrzeźwym i stracił przytomność. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Klebana zatrucie spirytusem metylowym i polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza.

— **WŁAMANIE.** Salomon Reich, kupiec, zam przy ul. Starowiślnej l. 54 zgłosił do policji, że dnia 17 bm. między godz. 18 a 19 skradziono mu z zamkniętego mieszkania srebro stołowe i garderobę łącznej wartości 2.000 zł. Dochodzenia w toku

— **TRZY ZŁODZIEJKI.** Karolina Mrowiec fałse Krzakowska (lat 17) bez zajęcia i stałego miejsca zam. aresztowana została za kradzież bielizny na szkodę Rozalji Dorflaufer. — Zofja Olszewska, zam. przy ul. Szerokiej i Józefa Kołodziejczyk zam. przy ul.J ózefa l. 27, aresztowane zostały za kradzież kwoty 70 zł na szkodę Jana Tandera, rolnika z Kobierzyna.

— **CZYJE MYDŁO?** W wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 znajduje się zakwestjonowanych 9 kg. mydła różnej marki. Poszkodowani mogą się zgłosić do rozpoznania w godzinach od 11 do 13.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym („Rozhukane nerwy") w szpalcie 2-giej, wiersz 22-gi od góry, miało być: „..jak to wielcy kapitaliści, wielcy przemysłowcy niemieccy wyciągają rękę do ugody, jak szybko ich wrodzony **o p o r t u n i s m** (a nie: szowinizm) kazał im pogodzić się z faktem dokonanym..."

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUK

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we środę, pożegna publiczność krakowską **Rudolf Zasławski**, który zdobył sobie swoimi występami ogólnie szczere uznanie wśród szerokich sfer publiczności tutejszej. Na pożegnalne przedstawienie wystąpi Rudolf Zasławski w swojej potężnej kreacji „Towje mleczarz" I. część w 4-ech aktach — na zakończenie danym będzie ostatni akt II. części „Towjego mleczarza"— „Towje jedzie do Palestyny". Ostatni akt II. części uzupełnia całość arcydzieła Szaloma Alejchema. Początek 8'30 w. Ceny zniżone. Uprasza się publiczność o punktualne przybycie. Jutro we czwartek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z ostatniej nowości muzycznej „Wesele żydowskie w Polsce" („Pojlisze chasyne") Sandlera.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę „Krakowiacy i górale" na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych. Jutro świetna sztuka Bruno Franka „Dwanaście tysięcy", która ze względu na zbliżający się repertuar świąteczny będzie mogła być narazie tylko krótki czas utrzymana na repertuarze. W sobotę wraca na afisz niegrana oddawna „Ładna historja" Flersa Caillaveta.

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Rewja „Gistedt w Krakowie" cieszy się rekordowem powodzeniem. Co wieczór publiczność zapełnia teatr do ostatniego miejsca i gorąco oklaskuje zarówno występującą gościnnie ulubienicę Krakowa Elnę Gistedt, jak i cały doskonale zgrany zespół „Gongu". Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (RAJSKA 12)** po tygodniowej przerwie rozpoczyna znowu cykl przedstawień dla dzieci. W niedzielę 23 bm. i we środę 26 grudnia o godz. 11 rano, daną będzie bajka Marji Biliżanki pt. „Czarodziejska historja o Ali i Janku". W tytułowych rolach autorka Biliżanka, Szafrańcówna i Polatowska. W antraktach koncert muzyki 20 pp. Bilety wcześniej w handlu W. Rudnicki ulnja A—B.

— **WIECZÓR WESOŁEJ MUZY** odbędzie się wKrakowie we środę 26, w sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze. Wykonawcami będą: Hanka Ordonówna, „Welly-Sisters", słynne artystki tancerki z „Casino de Paris" w Paryżu oraz W. Arkadi, Cz. Skonieczny i H. Szatkowski. Bilety w cenie od zł 2—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: 8'30 wiecz. „Towje mleczarz" i „Towje jedzie do Palestyny". (Pożegnalny występ Rudolfa Zasławskiego, ceny zniżone).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Krakowiacy i górale" (przedst. popularne, ceny zniżone).
Czwartek: „Dwanaście tysięcy".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7 ej i 9-ej)
Środa: „Gistedt w Krakowie".
Czwartek: „Gistedt w Krakowie".

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. W KRAKOWIE.** Dziś we środę o godz. 6.30 wiecz. Rynek gł. 29 I. p. odbędzie się posiedzenie komisji palestyńskiej w sprawach bardzo ważnych z udziałem i referatem dra St. Frommera. Obecność wszystkich pań konieczna.

UBEZPIECZENIA z korzyściami dla Ż. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień: p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Gertrudy 8. Telefon 273-3318.

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś we środę o godz. 7.15 referat kol. Diamenta w lokalu przy ul. Zielonej.

— **SANOK!** Żydowska Młodzież Gimnazjalna w Sanoku urządza w sobotę 22 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Domu Żołnierza Polskiego jubileuszowy wieczór Makabeuszowski z nader bogatym programem

Wyjazd p. Prezydenta Rzplitej z Krakowa

Wczoraj popołudniu nastąpił odjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z Krakowa do Warszawy. P. Prezydent opuścił apartamenta na Wawelu i o godzinie 2 odjechał na dworzec kolejowy, gdzie w salonie recepcyjnym oczekiwali: p. wojewoda dr Kwaśniewski, wicewojewoda Dr Duch, Naczelnik Wydziału bezp. Wałecki, starosta grodzki dr Styczeń, Radca Stańkowski, prez. m. inż. Rolle, gen. Wróblewski z szefem sztabu płk. Bolesławiczem, wszyscy dowódcy pułków, komitet Pań z p. Prezydentową Rollową i drową Sędzielowską, delegacja okręg. i miejscowego Związku Legjonistów z sekretarzem okręg. L. Strojkiem i prezesem Oddziału drem Łukasikiem.

U wejścia do salonu Panie wręczyły Pani Prezydentowej Mościckiej piękny bukiet z białych kwiatów. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą 20 pp. W chwili, gdy Pan Prezydent wszedł na peron zebrana tłumnie publiczność wzniosła gorące okrzyki na cześć Głowy Państwa. Równocześnie orkiestra odegrała hymn państwowy. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej i zajął miejsce wraz ze Swa Małżonką i świtą w wagonie salonowym, gdzie zaszczycił rozmową reprezentantów władz. O godz. 2.20 pociąg ruszył w kierunku Warszawy przy dźwiękach hymnu narodowego.

—

Późnym wieczorem uchwalił Sejm

wniosek o odroczenie wejścia w życie dekretu o sądownictwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. (Sin) Po przemówieniu wiceministra Cara otwarto dyskusję. Dłuższe przemówienie obstrukcyjne wygłasza poseł Sanoica, poczem ponownie zgłoszony zostaje wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek uchwalono. Z kolei jednak wstępuje na trybunę drugi przedstawiciel rządu, w osobie dyrektora departamentu min. sprawiedliwości p. **Kuczyńskiego.** Pojawienie się jego na trybunie wywołuje niesłychaną burzę na ławach socjalistycznych i endeckich.

Marszałek Daszyński: Na podstawie art. 47, regulaminu sejmowego przysługuje przedstawicielom rządu prawo zabierania głosu każdej chwili.

Gdy skończył przemówienie dyr. Kuczyński, zabiera głos dalszy przedstawiciel rządu, dyrektor departamentu p. **Kleszko,** który wśród burzy protestów wygłasza mowę. Przemawia jeszcze jeden z posłów Jedynki, poczem zabiera głos sam **p. premjer Bartel,** oświadczając na wstępie, że dotychczasowe przemówienia przedstawicieli rządu nie nosiły charakteru obstrukcji, lecz miały na celu wyjaśnienie istoty rzeczy.

I znowu tosamo. Po przemówieniu p. premjera otwarto ponownie dyskusję, w której zabiera głos poseł Stapiński (Zw. Chł.), wywodząc w ten mniej więcej sposób, że w jakiejś wsi pojawiają się często kradzieże, ergo unifikacja sądownictwa jest konieczna.

Godzina dziesiąta wieczór. Marszałek Daszyński opuścił fotel marszałkowski, przewodnictwo obejmuje wicemarszałek Woźnicki. Słychać, że marszałek zamierza podjąć jakąś akcję pośredniczącą lub przerwać posiedzenie. Atmosfera w Sejmie silnie naprężona. W kuluarach krążą pogłoski, że przed chwilą mieli przybyć do gmachu sejmowego: szef departamentu sprawiedliwości w MSWojsk., gen. **Daniec** i przewodniczący Najwyższego Sądu Wojskowego, gen. **Krzemiński.** Obaj generałowie przybyli podobno w „odsiecz" i również zabiorą głos w dyskusji.

Godz. 10.45. Rząd przegrał swą batalję. Po przemówieniu posła Stapińskiego zabiera głos Prager (PPS), stawiając ponownie wniosek o przerwanie dyskusji. Mówca oświadcza: Dla umożliwienia współpracy z rządem niezbędna jest wzajemna lojalność. Pan Premjer oświadczył w komisji, że chce szanować wolę sejmu. Także słowa p. Premjera na dzisiejszem posiedzeniu, że oświadczenia przedstawicieli rządu nie miały charakteru obstrukcyjnego," pragnę traktować poważnie. Miarą zaś powagi jego słów będzie, jeżeli po przyjęciu mojego wniosku, przedstawiciel rządu nie zabierze głosu.

Wniosek o przerwanie dyskusji uchwalono.

Wniosek BB o odroczenie posiedzenia upadł, wobec czego klub BB domaga się imiennego głosowania nad wnioskiem klubu Narodowego, odraczającym wejście w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądownictwa na jeden rok.

W głosowaniu imiennem

162 głosami przeciw 108

uchwalono wniosek Klubu Narodowego w trzeciem czytaniu.

Z kolei zabiera głos **wiceminister Car,** który oświadcza, iż wobec tego wyniku głosowania, rząd zmuszony będzie zastosować artykuł 87 dekretu, który postanawia, że sędziowie korpusu oficerskiego mogą być przeniesieni do sądów cywilnych.

Marszałek Daszyński oświadcza: Jeden z panów posłów uważał, że powinienem był użyć „innych sposobów", wobec posłów, których uważano za obstrukcjonistów. Ponieważ nie wiem, jakie to są te inne sposoby, a nie chciałbym pozostawać przez cały czas ferji w wątpliwości co do tego, proszę tego posła o wyjaśnienie, jakie miał na myśli sposoby.

Poseł Zwierzyński (Kl. Nar.): Uważałbym za rzecz niewłaściwą wskazywanie marszałkowi sposobów, którychby miał użyć. Sądzę, że marszałek sam powinien znaleźć sposoby.

Marszałek: Jedyny sposób widzę w sprawiedliwem stosowaniu regulaminu sejmowego. Po kilku godzinach skończyliśmy jednakże nasze obrady w sposób należyty. Następne posiedzenie odbędzie się po 10-tym stycznia. Pozatem zostaje mi jeszcze życzyć Panom wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku. (Głosy: Na wzajem!). Zamykam posiedzenie.

Boliwja zaprzestała kroków wojennych

Wiedeń. 18. 12. (PAT) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Wojska boliwjańskie otrzymały rozkaz zaprzestania dalszych pochodów i nie-atakowania wojsk paragwajskich. Prezydent Boliwji podaje w komunikacie, że honor Boliwji został przywrócony. oBliwja wzięła sobie sama zadośćuczynienie za pierwsze starcie graniczne, w którem padło 27 żołnierzy armji boliwjańskiej. Obecnie Boliwja nie sprzeciwi się pokojowemu załatwieniu konfliktu.

3 grupy socjalistyczne w radzie m. Warszawy

Warszawa. 18. 12. (AW) „Kurjer Czerwony" podaje, że na terytorjum Rady miejskiej w Warszawie powstało trzecie ugrupowanie socjalistyczne. Składa się ono z ławnika Baryki i radnej posłanki Prausowej oraz radnego Odrobiny i sekretarza SSK. Ugrupowanie to przyjęło nazwę grupy socjalistycznej bezpartyjnej (B. S.).

LISTY Z KRAJU

Przemyśl

Przed rautem palestyńskim. — Walne Zgromadzenie org. Mizrachi. — Otwarcie Uniwersytetu Ludowego. — Przed wyborem syndyka. — Samobójstwo przez utopienie w studni.

W sobotę 22 bm. urządza Organizacja sjonistyczna tradycyjny doroczny Raut palestyński w salach Sokoła. W skład komitetu urządzającego wchodzą bardzo poważni obywatele naszego miasta, którzy dokładają wszelkich starań, aby imprezę postawić na wysokim poziomie artystycznym. Okolicznościowe przemówienie wygłosi senator dr. Schreiner ze Lwowa. Czysty dochód przeznaczony na Keren Kajemeth.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Organizacji Mizrachi. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes M. Katz, poświęciwszy na wstępie słowo pośmiertne błp. rabinowi Schmelkesowi. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd z p. Katzem jako przewodniczącym.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali kahału otwarcie Uniwersytetu Ludowego przy związku akademickim „Agudath Herzl". Po zagajeniu przez p. Dra Tannenbauma wygłosił inauguracyjny odczyt p. Dr. Richter n. t. „Specyficzne cechy ekonomiki żydowskiej". Wszechstronnie opracowany referat spotkał się u licznie zebranej publiczności ze słusznym aplauzem. Uniwersytet ludowy, istniejący od kilku lat, cieszy się zawsze liczną frekwencją, spodziewać się więc należy, iż również w tym roku będzie licznie odwiedzany, tem bardziej, iż dobór referentów daje gwarancje poważnej działalności.

We czwartek 20 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej na którem dokona się wyboru syndyka miejskiego dyrekcji Kasy Oszczędności.

Onegdaj popełnił samobójstwo przez skoczenie do studni 22-letni Hersch Kriegfeld, zamieszkały w Stronowicach pow. Przemyśl Powodem tragicznego czynu był rozstrój nerwowy.

Sanok

Uroczystości chanukowe. — Z kahału. — Z „Ezry" Z Rady miejskiej. — Z ekranu.

Uroczystości chanukowe zapoczątkował Wydział Ochronki, urządzając we własnym lokalu, w obecności zaproszonych gości i członków Wydziału wieczór chanukowy, który dzięki urozmaiconemu programowi, wykonanemu przez wychowanków pod kierownictwem p. Heibergerównej, pozostawił na obecnych miłe wrażenie. Także i „Iwrija" urządziła wieczór hebrajski, którego program obejmował: żywy obraz, deklamację, jednoaktówkę oraz referat p. Fromowicza z Jasła nt. „Dow Kimchi i jego twórczość literacka". Z inicjatywy Komisji Keren Kajemeth została urządzona „Herbatka", na której przy dźwiękach pieśni palestyńskich młodzież spędziła miłe kilka godzin.

Zapowiedziane na sobotę posiedzenie konstytuujące Kahału odroczone zostało z powodu braku kompletu do przyszłej soboty.

Akcja „Ezry" w naszem mieście zapoczątkowana została wielkiem zgromadzeniem ludowem w „Bet Hamidraszu", na którem przemawiał delegat Centrali p. S. Weiss ze Lwowa.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono zasięgnąć pożyczkę w kwocie 70 tys. zł. na rozbudowę elektrowni, jakoteż nowy statut dla komunalnej Kasy Oszczędności w Sanoku Statut przewiduje: Radę, składającą się z 12 członków, z których 6 musi być członkami Rady miejskiej. Na czele Zarządu, wybranego przez Radę, ma stać naczelnik, wybierany przez Zarząd, a zatwierdzony przez Radę miejską.

W sezonie zimowym, kiedy brak odpowiednich rozrywek dla miłego spędzenia długich wieczorów, mieszkańcy naszego miasta wdzięczni są Zarządowi kina „Podhalanin" za staranie się o najnowsze i najbardziej zajmujące filmy. Kino „Podhalanin" cieszy się też wielką frekwencją.

Elem

Groźny pożar fabryki celulozy

Berlin. 18. 12. PAT. Gwałtowny pożar zniszczył fabrykę celulozy i aparatów radjowych. Robotnicy, ratując się wyskakiwali przez okna. Jest między nimi 35 rannych, w tem 28 ciężko.

Praga. 18. 12. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu złożył wicepremjer Sramek krótkie oświadczenie rządowe stwierdzając, że wybory samorządowe nie wprowadziły żadnej zmiany do sytuacji politycznej. Po tem oświadczeniu nastąpiła debata na temat sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie

Dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Wicewojewody dra Kazimierza Ducha, piąte z kolei posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. W posiedzeniu wzięli udział pp. naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego Marjan Zbrowski, dyrektor dyrekcji robót publicznych inż. Henryk Dudek, zastępca Prezesa Izby Skarbowej dr. Józef Mazurkiewicz, prezydent miasta Krakowa in. Karol Rolle, poseł dr. Emil Bobrowski Józef Zapała oraz zastępca członka posel Wincenty Hyla. Przedmiotem obrad było: zatwierdzenie uchwał Tymczasowych Zarząd. Pow. w sprawach dodatku do państw podatku gruntowego, w sprawach poboru dodatku kom. do państw. opłat akcyzowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, sprawy protestów przeciw wyborom do rad gminnych. Między innemi rozpatrzono sprawę wyborów do Rady gminnej w Szczakowej, w której postanowiono przeprowadzić badania dodatkowe oraz cały szereg odwołań w sprawach budowlanych i finansowych, jak odwołanie od opłat drogowych, od podatku od szyldów, podatku ładunkowego i państw podatku od lokali. Ogółem na powyższem posiedzeniu rozpatrywano 134 sprawy.

Rokowania polsko-niemieckie postępują naprzód

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. Sin. Jak się dowiadujemy, rokowania polsko-niemieckie postępują naprzód Zachodzi możliwość, że przewodniczący delegacji polskiej i niemieckiej spotkają się w Warszawie już w połowie stycznia, a możliwe, że już 9 stycznia. Rokowania o umowę drzewną prowadzone będą oddzielnie, niezależnie od ogólnych rokowań handlowych. Należy przewidzieć że podpisanie umowy drzewnej nastąpi w ciągu miesiąca. Dziś względnie jutro wpłyną do poselstwa niemieckiego postulaty rządu polskiego w sprawie rokowań handlowych.

Numerus clausus dla elementów „obcej krwi"

na uniwersytecie berlińskim

Żądania nacjonalistycznych studentów berlińskich.

Berlin, 18 12 ŻAT. Związek studentów uniwersytetu berlińskiego, pozostający pod wpływami żywiołów nacjonalistyczno-antysemickich, a obejmujący większość studentów w Berlinie, wysunął oficjalnie żądanie wprowadzenia systemu numerus clausus dla obcokrajowców, oraz dla elementów, które są „krwi obcej". Po raz pierwszy studenci niemieccy domagają się wprowadzenia ograniczeń również i dla Żydów urodzonych w Niemczech.

Wybory do senatu w Rumunji

Bukareszt, 18 12 PAT. W całym kraju odbyły się wybory członków senatu. Na ogólną liczbę 71 senatorów narodowa partja chłopska uzyskała 49 mandatów, partja liberalna 19 i stronnictwo węgierskie 3 mandaty, w tych samych departamentach, w których partja ta miała większość w wyborach do izby poselskiej. Wyborów do senatu dokonała rada generalna i municypalna.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nie zajdzie potrzeba zwoływania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi

Paryż. 18. 12. (AW) Briand odbędzie dziś z sekretarzem Ligi Narodów p. Drummondem konferencję, na której zapadnie decyzja, co do ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Jak się zdaje, **zwołanie to nie nastąpi**, gdyż nie okaże się potrzebne, bo jak dotychczas, interwencja Ligi wydała ten skutek, że został wstrzymany dalszy marsz wojskowy Boliwji. Już dziś panuje powszechne zapatrywanie, że nie przyjdzie do dalszych kroków wojennych, bo tak Argentyna, jak i Brazylja i Peru zagroziły obu państwom blokadą gospodarczą (Zob. telegram na str. 2-giej).

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci prez. Narutowicza we Lwowie

Lwów, 17 12 PAT. W dniu wczorajszym jako w 6 rocznicę tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza odbyło się uroczyste poświęcenie i odsłonięcie tablicy ku czci śp. Narutowicza. Uroczystość urządził komitet powstały z inicjatywy urzędników i pracowników Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie pod protektoratem wojewody Gołuchowskiego. Tablicę odsłonięto na ścianie budynku warsztatów Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie. Przed udekorowanym w barwy państwowe budynkiem zebrali się przedstawiciele władz, delegacje urzędników itd. Przybyli na uroczystość inspektor armji gen. Norwid-Neubauer, wojewoda Gołuchowski, gen. Popowicz, dyrektor robót publicznych i wielu innych.

Radjostacja nadawcza w Użhorodzie

Praga. 17. 12. PAT. Wedle tutejszych informacyj istnieje projekt wybudowania w Użhorodzie na Rusi Podkarpackiej silnej stacji nadawczej, która miałaby podwyższyć siłę stacji węgierskiej.

O WYDANIE WAŁLACHA- LITWINOWA. Rząd sowiecki zwrócił się z żądaniem wydania przez rząd francuski przebywającego na terenie Francji Finkelstein- Wałłach- Litwinowa, brata urzędującego komisarza do spraw zagranicznych. Żądanie to motywowane jest popełnionemi przez niego przestępstwami kryminalnemi.

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR:** Zebranie Plugat Chaluce, Hasał Haiwrit dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym. Referat wygłosi tow. B. Katz. nt. „Poezja dramatyczna w literaturze palestyńskiej".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 12. 1928. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery handlowe: Tohan 15.

Papiery przemysłowe: Chodorów 227, Piasecki 11.50.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. Listy Zast. Bnku Krajowego 51.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował słaby, przyczem do transakcji doszło zaledwie trzema papierami a to Tohanem, Chodorowem i Piaseckim. Silniej poszukiwano Bank Polski, za który płacono 180, bez transakcyj, z powodu małej ilości towaru. Zieleniewski w zaofiarowaniu po kursie 142 — zniżkowo bez nabywców. Obroty na ogół drobne.

Na pogiełdziu obroty większe 4-proc. Premjówką inwestycyjną i Dolarówką przy tendencji utrzymanej. Płacono 4-proc. Premjówke inwestycyjną 109, 5-proc. Dolarówkę 107.50—108 i Gazy wschodnie 27. Ruch nieco większy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół, Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 12 PAT. Akcje: Bank Dyskont. 134.50, Bank Polski 182 i pół, 180, Bank Zach. 85, Bank Spółek Zar. 82, 81 i pół, Kijewski 96, Spiess 230, Siła i światło II. em. 110, 109, Chodorów 230, Czersk 4, Leszczyński 18 i pół, Węgiel 98 i pół, Lilpop 40 i pół, Modrzejów 33 i pół, Ostrowiec ser. b. 96 i pół, 98, Starachowice 37 i pół, Haberbusch 241, 242, Majewski 65. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 109 i pół, 110, 109 i pół, 7-proc. stabiliz. 92, 5-proc. dolarowa 106 i pół, 106, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102 i pół, List. Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Holandja 358.23, 359.13, 357.33, Londyn 43,27, 43.38, 43.16 Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.87 i pół, 34.96, 34.79, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.90, 172.33, 171.47, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka 212.55.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 12. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.64, Berlin 168.90, Budapeszt 123.54, Bukareszt 4.25 i trzy ósme, Londyn 34.38 i trzy czwarte, Nowy Jork 708.50, Paryż 27.70, Praga 20.99 i trzy ósme, Warszawa 79.43—79.71, Zurych 136.53. Amerykańskie 705.65, Niemieckie 168.65, Francuskie 27.77, Włoskie 36.99, Szwajcarskie 136.18, Czeskie 20.96 i jedna czwarta, Węgierskie 123.63

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.799, Renta lutowa 0.792, Tureckie 32 i jedna czwarta, Bank Małopolski 0.16, Merkury 22.15, Południowa 12.30, Goleszów 278, Browary 170, Alpiny 42, iSersza 12.3, Zieelniewski 115, Fanto 6 i pół, Karpaty 17, Galicja 66.80.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 12 PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.17 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.18 i trzy czwarte, Belgja 72.18, Włochy 27.16 i pół, Hiszpanja 84.40, Holandja 208.40, Berlin 123.65, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.87 i pół, Oslo 138.47 i pół, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.48, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 i siedem ósmych.

— **SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. MAKKABI** zawiadamia, **że legitymacje narciarskie** (czarne i żółte) wydaje się we środe 19 bm. i we czwartek 20 bm. od godz. 7—9 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. W tych dniach przyjmuje się również ostateczne zgłoszenia na obóz narciarski.

— **SEKCJA TURYSTYCZNA ŻYD. AKAD. KOŁA MŁ. KRAJOZNAWSTWA** urządza w dniach od 24 bm. do dnia 2. I. 1929 kolonje narciarską w Kowańcu. Kurs narciarski bedzie prowadzony przez fachowego instruktora. Zgłoszenia i informacje do piątku 21 bm. od godz. 14 do 15 u kol. G. Dorthe.merówny. ul. Św. Sebastjana 20. W środę, dnia 19 bm.: o godz. 19 wystawa fotograficzna zostanie ostatecznie zamknięta.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana